Nr. 17 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok IV

RZEMIOSŁO

TYGODNIK

Organ Związku Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej

REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, UL. MAZOWIECKA 1 m. 4, TEL. 665-57

KONTO P. K. O. 6066

Warszawa, niedziela dn. 28 kwietnia 1935 r.

Podpisanie Nowej Konstytucji

Dnia 23 kwietnia 1935 r. o godz. 7.30 wieczorem odbył się na Zamku Królewskim w Warszawie uroczysty akt podpisania przez Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego nowej konstytucji.

P. Prezydent wszedł na salę Rycerską poprzedzany przez dwóch adjutantów oraz Dyrektora protokułu dyplomatycznego. Tuż za P. Prezydentem kroczył na czele rządu p. Premjer Walery Sławek, który wręczył P. Prezydentowi akt Konstytucyjny do podpisu. W chwili, gdy P. Prezydent wziął pióro, rozległ się za oknami zamkowemi pierwszy wystrzał armatni, za nim następne do sto jednego. P. Prezydent postawił najpierw na pierwszej stronie aktu datę, następnie na ostatniej stronie tekstu ustawy, wypisanego ręcznie na papierze pergaminowym, położył podpis nad podpisami Prezesa Rady Ministrów i wszystkich Ministrów. Po złożeniu podpisu P. Prezydent podał ustawę konstytucyjną dyrektorowi Kancelarji cywilnej, który wycisnął na nim pieczęć Prezydenta Rzeczypospolitej.

Uroczysty akt dobiegł do końca — nowa Konstytucja stała się ciałem.

Dzień 23 kwietnia b. r. utkwi niewątpliwie głęboko w pamięci mieszkańców stolicy. Akt podpisania nowej Konstytucji, połączony był z olbrzymią manifestacją, jaka odbyła się na placu Zamkowym. Przybyły kompanje honorowe pułków garnizonu warszawskiego, delegacje, poczty sztandarowe organizacyj, związków i stowarzyszeń, Związku Legjonistów, Związku Strzelców, P. O. W., organizacje pracownicze, robotnicze i społeczne. Tłumy, których pomieścić nie mógł szczupły plac Zamkowy, długo i entuzjastycznie manifestowały na cześć nowej Konstytucji.

Tymczasem na Zamku odbył się o godz. 8-ej wiecz. obiad, który wydał P. Prezydent Rzeczypospolitej oraz Pani Mościcka. Po obiedzie nastąpił raut, w którym uczestniczyło około 2000 osób, przedstawicieli Rządu, Sejmu, Senatu, duchowieństwa, Generalicji, przedstawicieli świata politycznego, gospodarczego, naukowego, kulturalnego, władz miejskich oraz reprezentantów prasy, organizacyj i stowarzyszeń społecznych. Związek Izb Rzemieślniczych był reprezentowany przez p. Prezesa posła Antoniego Snopczyńskiego.

×

Nowa Konstytucja nadaje życiu publicznemu w Polsce nowe kierunki, nastawia je na tory zgodne z najlepszemi przejawieniami się duszy polskiej, utrwalonemi przez tradycję. Na czoło pierwiastków o znaczeniu fundamentalnem, wysuwa się wzmocnienie władzy głowy państwa. Wybujały indywidualizm naszej szlachty sprowadził władzę królewską wręcz do minimum. Niebezpieczeństwo tego stanu rzeczy widziały dobrze światłe umysły polityczne dawnej Polski, lecz na-próżno wołały o zawrócenie z błędnej drogi. Ściśle mówiąc od czasów Stefana Batorego żaden już z królów polskich nie posiadał pełni władzy, mimo że niektórzy z nich, jak Władysław IV, Jan III Sobieski należeli do najwybitniejszych naszych królów i cieszyli się ogromną popularnością. W rezultacie za anarchję powstałą wskutek osłabienia władzy, zapłaciliśmy wolnością. Konstytucja z dnia 17 marca 1921 r. nie naprawiła zła. Oddała ona pełnię władzy stronnictwom politycznym, pozostawiając Głowie Państwa uprawnienia niemal wyłącznie reprezentacyjne. Stąd zgubna w swych skutkach płynność sytuacji politycznej, nieustanne, tygodniami trwające przesilenia gabinetowe, niemożliwość utworzenia na dłuższą metę większości sejmowej, którąby wzięła odpowiedzialność za rządy. W łonie Sejmu potworzyły się dziwaczne, skarłowaciałe drobnoustroje polityczne, złożone często zaledwie z kilku członków, które za cenę różnych ustępstw odgrywały rolę języczka u wagi i przeważały istotnie szale w tę stronę, która więcej obiecywała. Stosunki te przypominały warcholenie, usymbolizowane w staroszlacheckiem „liberum veto" i zaprowadziły młodą naszą państwowość nad brzeg przepaści. Nastąpiła bolesna ale jedynie skuteczna operacja majowa. Swawola klik i koteryj została poskromiona. Wyższa, skoncentrowana wola skupiła ludzi dobrych chęci, których nie było nam brak, dokoła idei pozytywnej pracy dla Państwa. Jeden z najważniejszych i najchlubniejszych wyników tych prac jest właśnie no-

wa konstytucja, owoc prawie dziesięcioletnich głębokich i wszechstronnych przemyśleń. Nowa konstytucja ustala że „w osobie Prezydenta skupia się jednolita i niepodzielna władza państwowa". Postanowienie to przekreśla dotychczasowy kanon, głoszący iż władza jest atrybucją sejmujących stanów i wprowadza nadrzędność władzy Prezydenta, gdyż tylko w niej tkwią i tkwić mogą pierwiastki polityczno - stabilizacyjne i elementy stałości w ogólnej polityce państwowej.

Nowych, głębokich zasad nowa konstytucja zawiera bardzo wiele i niepodobieństwem jest wymienić ich w krótkim artykule. Za jedną z najpiękniejszych wśród innych należy uznać następujące postanowienie: „Wartością wysiłku i zasług obywatela mierzone będą jego uprawnienia do wpływania na sprawy publiczne" (art. 7 pkt. 1 konstytucji). Artykuł ten kładzie kres tradycjom o równości praw politycznych wywodzoną, z pochodzenia a nie z zasługi i otwiera możliwość osiągnięcia najwyższych dostojeństw lecz pod warunkiem, że będą one odpowiednikiem najwyższego poziomu zasług wobec państwa.

Nowa konstytucja poświęca wiele miejsca sprawom gospodarczym a zwłaszcza organizacji Samorządu Gospodarczego. Według art. 76 pełny Samorząd składa się z Izb Rolniczych, Przemysłowo - Handlowych, Rzemieślniczych, Izb Pracy, wolnych zawodów oraz innych zrzeszeń publiczno - prawnych. Trzy pierwsze kategorje Izb już istnieją i funkcjonują w pełni, należy obecnie oczekiwać powołania dalszych ogniw samorządu. Nastąpi to prawdopodobnie w niedalekiej przyszłości tem bliższej, że jak donosi prasa, samorząd Gospodarczy ma otrzymać w przyszłych ciałach parlamentarnych reprezentację odpowiadającą sile liczebnej pojedyńczych swych części składowych.

Postanowienia nowej konstytucji normują życie publiczne w Polsce na okres najbliższych 10 lat. Żadna konstytucja nie była nigdy i nie jest dziełem skończenie doskonałem, jak nie doskonałym jest człowiek, który ją tworzy. Nadchodzący 10 letni okres będzie więc ogniową próbą poszczególnych postanowień, wśród których niewątpliwie pewna część będzie musiała ulec prosesom dostosowawczym. Sądzimy jednak, że główne zasady pozostaną nietknięte, gdyż dyktowała je czysta niezakłócona żadnemi względami ubocznemi ideowość ludzi, którzy całe swe życie poświęcili służbie dla dobra Państwa i Państwo to dźwignęli własnemi ramionami z mroków niebytu politycznego.

W. G.

Z VIII-go (nadzwyczajnego) posiedzenia Zarządu Izb Rzemieślniczych R. P.

Dnia 17 kwietnia b. r. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Zarządu Związku Izb pod przewodnictwem p. Prezesa, posła A. Snopczyńskiego, poświęcone udziałowi rzemiosła w subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej. Referował Dyrektor Związku p. B. Sikorski, wygłaszając następujące przemówienie:

„Rozpisana 3%-owa premjowa pożyczka Inwestycyjna przeznaczona jest na inwestycję w skali państwowej. Obligacje pożyczki opiewać będą na okaziciela wartości imiennej zł. 100 w złocie, a odsetki płatne będą co 4 miesiące zdołu.

Na 100 miljonów zł. emitowanej pożyczki suma wygranych będzie wynosić w pierwszem dziesięcioleciu 44.750.000 zł. Ponieważ połowę subskrybowanej pożyczki można pokryć obligacjami pożyczki narodowej więc nabywca obligacyj pożyczki inwestycyjnej ma możność upłynnienia oszczędności ulokowanych w obligacjach pożyczki Narodowej.

Jeżeli dodamy, że nabywca 3% premjowej pożyczki Inwestycyjnej ma szanse wygrania znacznych premji w 3 losowaniach odbywanych corocznie to należy stwierdzić, że obligacja 3% premjowej pożyczki Inwestycyjnej jest dobrą lokatą oszczędności. Nie te jednak korzyści przywiązane do pożyczki inwestycyjnej powinny być bodźcem do jaknajszerszego udziału obywateli w jej subskrybowaniu. Bodźcem powinien tu być stosunek obywatela do państwa w zrozumieniu potrzeb jego i swych własnych korzyści wypływających z niezachwianej równowagi budżetowej państwa.

Jeżeli pożyczka Narodowa w okresie przewidywanego deficytu budżetowego umożliwiła państwu pokrycie tego deficytu bez uciekania się do nowych źródeł podatkowych to było to z oczywistą korzyścią dla ogółu obywateli. Obecnie rozpisana 3% premjowa pożyczka Inwestycyjna ma na celu zatrudnienie bezrobocznych przy robotach o znaczeniu ogólno-państwowem, jak budowanie dróg, mostów, regulacji rzek, budowanie gmachów użyteczności publicznej i t. p.

Zatrudnienie bezrobocznych jest obecnie troską wszystkich państw i należyte rozwiązanie tej sprawy byłoby w dużej mierze skierowaniem życia gospodarczego państwa na właściwe tory.

Przeznaczenie 150 miljonów 3% premjowej pożyczki inwestycyjnej na inwestycje państwowe pozwoli nam spełnić swój obowiązek wobec współobywateli, dotkniętych klęską bezrobocia, obowiązek względem państwa przez użyczenie mu swych oszczędności na ten cel, a zarazem nie obciąży naszych osobistych budżetów specjalnemi wydatkami, gdyż obligacje pożyczki inwestycyjnej przyjmowane będą narówni z papierami wartościowemi.

Nie podkreślam tu wielkiego znaczenia jakie mają dobre drogi, rzeki, uregulowane, mosty i t. p. dla życia gospodarczego państwa, gdyż są to sprawy ogólnie i należycie docenione. Rzemieślnicy na prowincji, sprzedający swe wyroby w miastach i miasteczkach oraz sprowadzający surowce i półprodukty ze składnic odległych potrzeby te doceniają i zdają sobie sprawę jakie stąd dla nich płyną korzyści.

Ważniejszem tu jest ożywienie się ogólne życia gospodarczego kraju w związku z dopływem 100 miljonów złotych poprzez dziesiątki tysięcy bezrobocznych rzemieślników, robotników, pracowników umysłowych biorących dotąd bardzo mały udział w konsumpcji artykułów pierwszej potrzeby.

Roboty inwestycyjne wzmogą zapotrzebowanie na surowce, instrumenty, narzędzia, ożywią pracę warsztatów rzemieślniczych, fabryk i przedsiębiorstw handlowych. Dziesiątki tysięcy obywateli staną się konsumentami w znacznej mierze wyrobów warsztatów rzemieślniczych (żywność, odzież, obuwie).

Lecz najważniejsze, że bezrobocy, którzy w poszukiwaniu zarobków imali się partackiej pracy rzemieślniczej i wytwarzali konkuren-

cję warsztatom rzemieślniczym, znajdą zajęcie i dopływ partarzy do rzemiosła zmniejszy się.

Te względy natury ogólno-państwowej, społecznej oraz korzyści, jakie niechybnie i rzemiosło osiągnąć przy pełnem pokryciu subskrybcji 3% premjowej pożyczki inwestycyjnej przemawiają zatem, by wszyscy rzemieślnicy wzięli udział masowy w subskrybcji tej pożyczki".

Następnie Zarząd Związku Izb uchwalił jednogłośnie wydać do ogółu rzemiosła następującą odezwę:

ODEZWA
Zarządu Związku Izb Rzemieślniczych R. P.
w sprawie Pożyczki Inwestycyjnej

Akcja subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej jest w pełnym toku. W ciągu kilku dni po rozpisaniu pożyczki w całym kraju powstała gęsta sieć lokalnych komitetów, które krzątają się dookoła popularyzacji i propagandy doniosłości zadań jakie Pożyczka Inwestycyjna ma do spełnienia. W akcji tej biorą wydatny udział cechy, stowarzyszenia i organizacje rzemieślnicze koordynując swe prace z Samorzadem Rzemieślniczym.

Wyłożona do subskrypcji pożyczka Inwestycyjna ma charakter nawskroś gospodarczy, a zasadniczem jej zadaniem jest walka z mnożącem się bezrobociem. Wielka ta klęska gospodarcza, która nawiedziła wszystkie niemal współczesne państwa, hamując a często wręcz uniemożliwiając normalny postęp życia ekonomicznego, ciężkiem i złowrogiem brzemieniem zawisła również nad naszym młodym organizmem państwowym. Ostatnie lata raczej zaostrzyły sytuację w tym zakresie. Dlatego też całe społeczeństwo i wszystkie jego stany i składniki powinny stanąć do walki z bezrobociem z równa ofiarnością, zapałem i energią, jakiejby wymagał przypadek kleski elementarnej lub epidemji. W akcji ochronnej w pierwszym szeregu powinno się znaleźć rzemiosło i to zarówno w poczuciu ciążącego na niem obowiązku obywatelskiego, jak w zrozumieniu własnego interesu jako grupy gospodarczej.

Jakie są bowiem szczegółowe zadania Pożyczki Inwestycyjnej? Budowa dróg, regulacja rzek, rozbudowa marynarki, sfinansowanie budownictwa jak również niektórych prac, związanych z reformą rolną. We wszystkich grupach powyższych zamierzeń gospodarczych rzemiosło, jako wytwórca weźmie udział bezpośredni, głównie zaś wielka jego gałąź, a mianowicie rzemiosa budowlane. W ten sposób rzemieślnik, któremu losy pozwoliły na utrzymanie swego warsztatu pracy, podpisując Pożyczkę Inwestycyjną przyczynia się bezpośrednio do zmniejszenia bezrobocia w samem rzemiośle, ratuje w ciężkiej doli najbliższych sobie przyjaciół zawodowych, zapewniając im i ich rodzinom upragniony kęs chleba.

Poza wymienionemi względami natury społeczno-obywatelskiej i gospodarczej podkreślić należy, że obligacje Pożyczki Inwestycyjnej są doskonałym papierem lokacyjnym. Emitowane w złotych w złocie, chronione są od wielkiego ryzyka, wystawione na okaziciela zapewniają możność całkowitego upłynnienia sum subskrybowanych, gdyż można je będzie spieniężyć w każdej chwili, przynoszą stałe 3% oprocentowania rocznie a ponadto dają możność, jako papier premjowy, wygrania wielkich sum, które na 100 miljonów emitowanej pożyczki wynosić będą w pierwszem dziesięcioleciu 44.750.000 złotych.

Szczegółowe warunki subskrypcji są następujące:

1. Cena sprzedażna obligacji 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej wynosi zł. 100.— za jedną obligację.

2. Nabywcom 6% Pożyczki Narodowej oraz osobom, które posiadają obligacje na zasadzie przelewu, dokonanego za zgodą Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej, służy prawo opłacenia niemi Pożyczki Inwestycyjnej po kursie imiennym, do wysokości 50% kwoty subskrybowanej. Obligacje te winny posiadać wszystkie kupony, poczynając od kuponu bieżącego Nr. 3, płatnego 1 lipca 1935 r.

3. Należność przypadającą do zapłaty w gotowiźnie należy uiścić w 10-ciu kolejnych i równych ratach miesięcznych, z których pierwsza płatna jest przy subskrypcji, następnie zaś najpóźniej 5-go każdego miesiąca, poczynając od czerwca 1935 r. do lutego 1936 r.

4. Sumy wpłacone obligacjami 6% Pożyczki Narodowej i w gotowiźnie będą zarachowane stosunkowo jako zadatek na pokrycie ceny każdej poszczególnej obligacji 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej.

5. W razie nieuiszczenia w terminie którejkolwiek raty, Skarbowi Państwa służy prawo, po upływie 2-ch tygodni od daty wysłania przez placówkę subskrypcyjną upomnienia subskrybentowi, pod adresem przez niego na deklaracji wskazanym, od umowy odstąpić i otrzymane tytułem zadatku wpłaty zatrzymać bez potrzeby sądowego rozwiązania.

6. Subskrybenci 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej otrzymają najpóźniej do dnia 20 sierpnia 1935 r. imienne tymczasowe świadectwa, uprawniające do uczestniczenia w losowaniu premji.

W tymczasowych świadectwach oznaczona będzie emisja, numer seryjny i kolejny obligacji, którą w przyszłości otrzyma subskrybent.

W ocenie doniosłości zadań Pożyczki Inwestycyjnej Zarząd Związku Izb Rzeczypospolitej Polskiej ustalił następujące kontyngenty zakupu obligacyj: Podstawą obliczenia jest dochód określony w r. 1934. Każdy rzemieślnik winien zakupić pożyczkę na kwotę wynoszącą 6% sumy dochodu w r. 1934. O ile zaś w tym czasie warsztaty rzemieślnicze nie wykazały dochodu, należy zakupić pożyczkę na kwotę, której wysokość zależna jest od kategorji posiadanego w r. 1934 świadectwa przemysłowego, a więc posiadający świadectwa przemysłowe kat. VI — zł. 300.—, kategorji VII — zł. 200.—, kat. VIII — z. 100.— (posiadający świadectwo przemysłowe VIII kat. zakupują pożyczkę w miarę możności, przyczem pożądane byłoby, aby najmniej zasobni łączyli się w zespoły w celu wspólnego zakupu jednej 100-złotowej obligacji). Sumy powyższe rozumieją się łącznie z ewentualną konwersją Pożyczki Narodowej.

Zarząd Związku Izb Rzemieślniczych zwraca się do tych Izb Rzemieślniczych, które nie przyjmują jeszcze dotąd subskrypcji w lokalach własnych, aby niezwłocznie wyjednały odnośne upoważnienia i umożliwiły subskrypcję w godzinach poza pracą w warsztatach.

Zarząd Związku Izb Rzemieślniczych R. P. wyraża gębokie przekonanie, że w akcji subskrypcyjnej nie braknie ani jednego rzemieślnika, któremu dobro Państwa i własne leży na sumieniu.

Zarząd
Związku Izb Rzemieślniczych
Rzeczypospolitej Polskiej.

III-ci Zjazd Kupców i Rzemieślników emigrantów w Lens

Dnia 31 marca 1935 r. odbył się III Zjazd Rzemieślników i Kupców Polskich w Lens — P. de C. w Północnej Francji. Na Zjazd ten przybyli: pp. Konsul Generalny w Lille Stanisław Karo, Attache Handlowy Ambasady Polskiej w Paryżu Stebelski, Dyrektor Polskiej Kasy Opieki Lisiewicz, Prezes Rady Rejer i Dyrektor Orbisu i wielu innych przedstawicieli miejscowych władz polskich. W Zjeździe tym wziął udział również na skutek zaproszenia Związku Rzemieślników i Kupców Polskich w Lens Prezes Związku Izb Rzemieślniczych Poseł Antoni Snopczyński, który przez aklamację powołany został na honorowego przewodniczącego Zjazdu. Po przemówieniach Prezesa Jana Roskosza i Konsula Generalnego Stanisława Karo zabrał głos Prezes Snopczyński, który powitał Zjazd imieniem Samorządu Rzemieślniczego w Polsce, wygłaszając następujące przemówienie:

„Obecne formy kryzysu dają się niezmiernie dotkliwie odczuwać nietylko w kraju ale i we wszystkich ośrodkach emigracji polskiej. To też w ostatnich czasach ruch reemigracyjny przybiera na sile, powiększając bezrobocie w kraju. Niektóre rządy występują wprost brutalnie i stwarzają warunki, które uniemożliwiają egzystencję emigrantów w kraju przybranym. Zdarza się również, że reemigracja w niektórych ośrodkach przybiera postać ewakuacji ludności przez władze administracyjne, co oczywiście połączone jest z zupełną stratą majątku ruchomego i nieruchomego. Wszystkie te momenty wskazują na to, że obecnie w niepomiernie wyższym stopniu aniżeli kiedyindziej należy zacisnąć stosunki ośrodków emigracyjnych z macierzą, uruchomić cały, stojący do dyspozycji Państwa aparat ochronny emigrantów a to przez odpowiednią akcję międzypaństwową. Z drugiej strony macierz zdaje sobie sprawę z tego, że emigrant jest również drogim jej synem, że nigdy się od syna tego nie odwróci i że nawet w najgorszych warunkach przytuli go do swego łona, dzieląc się z nim ostatnim kęsem chleba. To chciałem powiedzieć w imieniu całej Polski, a jeżeli mam mówić w imieniu rzemiosła polskiego, to przyjmijcie panowie ode mnie gorące zapewnienie, że rzemieślnik polski ocenia wartość emigranta borykającego się często z losem znacznie cięższej aniżeli w Ojczyźnie, że dla emigranta tego ma prawdziwą braterską miłość, że wysoką markę emigranta polskiego zagranicami wogóle zawdzięczać należy wartości rąk ludzkich, któremi rolnik lub rzemieślnik emigrant zdobył sobie przebojem cały świat.

Jeżeli chodzi o emigrację zarobkową w Europie, to największym polskim ośrodkiem jest Francja. Szukała ona rąk do pracy przedewszystkiem w Polsce, stąd charakter masowy naszego wychodźtwa zarobkowego do kraju sprzymierzonego. Centralne władze polskie, jak również placówki zagraniczne szczególnie na początku ruchu emigracyjnego nie były w możności zająć się badaniem składu zawodowego naszego wychodźtwa. Dopiero w latach późniejszych, powiedziałbym pewnego zahamowania emigracji zarobkowej, zaczęto zwracać uwagę na jej elementy. Zresztą wśród tak olbrzymiej emigracji, jaką jest emigracja polska we Francji, należało się spodziewać, że wcześniej czy później nastąpi pewne ugrupowanie. Nasku-



III. Zjazd kupców i rzemieślników-emigrantów w Lens W środku grupy P. Prezes, poseł A. Snopczyński

tek właśnie tych zjawisk socjologicznych w życiu emigracji, rzemieślnicy, rozproszeni w kolonjach polskich garną się do zorganizowania w łonie pokrewnych im polskich organizacyj kupieckich.

Ze względu na dobro emigracji, ze względu na konieczność kultywowania ducha polskości wśród emigrantów niezbędnem jest, ażeby na naszą emigrację zarobkową poza robotnikami składały się przedsiębiorstwa rzemieślnicze i handlowe. One przyczyniają się w pierwszym rzędzie do stabilizacji stosunków na emigracji i umożliwiają szerzenie oświaty i kultury narodowej

Rzemiosło stanowiło wśród emigrantów procent dość nikły. Na większość emigracji składali się przeważnie robotnicy niewykwalifikowani i robotnicy rolni. Dzięki umiejętnościom zawodowym oraz przedsiębiorczości, rzemieślnicy polscy zdołali podciągnąć do swego poziomu duży odsetek robotników niewykwalifikowanych tak, iż obecnie odsetek rzemiosła wzmógł się bardzo znacznie, zwłaszcza w grupie spożywczej i odzieżowej.

Był to objaw nad wyraz pożądany, albowiem wskutek redukcyj w przemyśle bardzo wielu robotników stanęło wobec bezrobocia a co zatem idzie, konieczności powrotu do kraju, gdzie pomnożyliby liczbę bezrobotnych.

Poziom zawodowy tych nowych zastępów rzemiosła jest jednak niewystarczająco wysoki, aby emigrant mógł skutecznie konkurować z zakładami francuskiemi i utrzymać się na powierzchni życia. Pragnąc usunąć te braki, organizacje emigracyjne we Francji zwróciły się do Związku Izb Rzemieślniczych z prośbą o pomoc w zakresie podniesienia poziomu umiejętności zawodowych, przez opracowanie odpowiednich programów egzaminacyjnych, dostarczanie podręczników, zorganizowanie Komisyj egzaminacyjnych, które miałyby za zadanie zrównanie pod tym względem elementu emigracyjnego z krajowym.

Głównym celem mojego przyjazdu jest zajęcie się przedyskutowaniem problemu kształcenia zawodowego i wyzwalania rzemieślników na mistrzów, co zostało już uwzględnione zarządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu dnia 28 lutego 1935 r. Na podstawie tego zarządzenia będą powołane we Francji komisje egzaminacyjne mistrzowskie. Funkcjonować one będą zgodnie z regulaminem egzaminacyjnym uchwalonym przez Zarząd Związku Izb Rzemieślniczych.

(Powyższe sprawy jak również sprawy związane ze stosunkami handlowemi między Francją a Polską i sprawy statutowe były przedmiotem rezolucji jednogłośnie uchwalonych na III Zjeździe Kupców i Rzemieślników, które podaliśmy w poprzedniem wydaniu „Rzemiosła" (Przyp. Red.).

W końcowym przemówieniu Pan Prezes Snopczyński zaznaczył, że niewiele na to potrzeba czasu, aby się zorjentować, że nasz element we Francji prezentuje się pierwszorzędnie. Pochodzi on głównie ze sfer robotników rolnych i przemysłowych, którzy z biegiem czasu potrafili sobie zdobyć własne warsztaty pracy często we własnych nieruchomościach, a niektórzy szczęśliwsi dorobili się poważnych fortun.

„Żałuję — kończy p. Prezes — że z braku odpowiedniej statystyki nie można określić chociażby w przybliżeniu majątku emigracji polskiej we Francji. Nie popełnię zdaje się większego błędu, jeżeli na podstawie rozmów z miarodajnymi przedstawicielami emigracji —ocenię go na lekko mówiąc kilkaset miljonów franków francuskich. Jest to kwota poważna i powinna zaważyć nad kształtowaniem się bilansu handlowego francusko-pol-

Związki gospodarcze i drogi zmierzające do ich realizacji

(Ciąg dalszy)

Idąc zatem po linji rozumowania ustawodawcy należy przyjąć zasadę, że sięgnięcie do przymusu nastąpić może, albo gdy okaże się, że Związek dobrowolny poczynił już takie postępy w pracy, że wprowadzenie przymusu nie wpłynie negatywnie na ustosunkowanie się do niego przymusowo wcielonych, albo też gdyby się okazało, że Związki Dobrowolne wciągnęły zbyt małą liczbę członków wskutek czego, cel dydaktyczny nie został osiągnięty.

Słusznem i celowem zatem będzie, aby Związki Gospodarcze w pierwszym okresie swego istnienia były zrzeszeniami dobrowolnemi, a potem dopiero rozwój wypadków może przesądzić w poszczególnych związkach, czy pożądane będzie wprowadzenie przymusu. Dziś o tem mówić jeszcze jest stanowczo przedwcześnie. Gdyby argumenty za natychmiastową przymusowością były dostatecznie przekonywujące, to ustawodawca zapewne wprowadziłby obligatoryjną przymusowość. Fakt, że ustawodawca wprowadził tylko fakultatywność przymusowości, każe wyciągnąć logiczny wniosek, że najpierw winny powstać związki dobrowolne, a potem może być w nich wprowadzony przymus. Zresztą, tego rodzaju bieg załatwienia wywnioskować można ze sposobu ujęcia redakcji art. 167 i prawa przemysłowego, które przewiduje, że przymusowość może być wprowadzona nie na wniosek założycieli Związku Gospodarczego, lecz wyłącznie na wniosek Związku Izb Rzemieślniczych, a więc już po założeniu Związku Gospodarczego.

Gdyby ustawodawca chciał wzorować pracę przyszłych Związków Gospodarczych na pracach Cechów i Związków Cechów, to zapewne byłoby prostszem załatwienie sprawy, gdyby tylko zreformowano ustrój cechów i Związków Cechów. Tymczasem prawodawca postąpił wręcz odwrotnie. Z zakresu działania cechów wyłączył sprawy gospodarcze, a Związki Cechów zlikwidował zupełnie. Stąd wniosek prosty, że Związki gospodarcze nie powinny być nawiązaniem do dawnych tradycyj cechowych, ani konkurencją dla cechów. Szukając oparcia dla powstać mających związków gospodarczych, trzeba je zatem szukać w innych organizacjach rzemieślniczych. Ponieważ jednym z celów Związków gospodarczych jest stworzenie organizacyj gospodarczych o charakterze zarobkowym, przeto wniosek, jaki z tego można wyciągnąć, jest, że oparcia dla Związków Gospodarczych należy szukać przedewszystkiem między rzemieślniczemi spółkami zarobkowemi, które winny być jednym z elementów struktury Związków Gospodarczych.

(D. c. nast.)

skiego o ile oczywiście zdołamy ożywić wzajemne stosunki handlowe, między Macierzą a ośrodkami emigracyjnemi. Wzmożenie wymiany towarowej nie może napotykać na większe przeszkody i raczej jest już dziś zagadnieniem odpowiedniego aktu woli z obu stron".

Największą bolączką przenikającą wszystkich delegatów była sprawa wydalania naszych rodaków w drodze administracyjnej. Jeżeli emigrant otrzyma nakaz wydalenia musi zlikwidować swoje sprawy i opuścić Francję w ciągu 8 dni. Tak krótki okres czasu nie jest wystarczający nawet dla robotnika, który mógł osiedlić się niedawno we Francji, natomiast paradoksalnie jest krótki dla rzemieślnika i kupca, którzy dzięki swym zdolnościom zawodowym i pracy potrafili zdobyć się na własne warsztaty wytwórcze. Nic dziwnego, że przepisy pozostające w mocy, zezwalające władzom administracyjnym francuskim na wydalanie polaków w ciągu 8 dni są nader krzywdzące i właściwe władze polskie powinny bezzwłocznie zająć się losem rzemieślników i kupców i spowodować, ażeby rzemieślnik lub kupiec, który otrzyma nakaz wydalenia miał przynajmniej 6 miesięcy czasu na zlikwidowanie swego warsztatu pracy.

Tak przedstawiają się w najogólniejszych zarysach prace III Zjazdu Rzemieślników i Kupców Emigrantów, na którym licznie zjechali się kupcy i rzemieślnicy polscy nietylko z dwóch północnych departamentów Francji lecz prawie z całej Francji.

Z podróży Pana Prezesa Antoniego Snopczyńskiego

Wszelkie formalności, związane z powstaniem w Warszawie Instytutu Naukowego Rzemieślniczego są obecnie w stadjum załatwienia. Twórcy tej ważnej instytucji pragnęli zapoznać się z działalnością instytutów rzemieślniczych zagranicą i skorzystać z ich doświadczenia przy uruchamianiu tak poważnej dla rzemiosła polskiego placówki oświatowej. Okazja się nadarzyła, gdy wyjazd do Francji Prezesa Zarządu Związku Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej przez p. A. Snopczyńskiego został zdecydowany. Wówczas program tej podróży został rozszerzony.

Na program ten złożyły się:

1) zwiedzenie niektórych instytutów naukowych rzemieślniczych zagranicą;

2) zapoznanie się ze szkolnictwem zawodowem i zawodowo-dokształcającem;

3) nawiązanie kontaktu z międzynarodowemi organizacjami rzemieślniczemi;

4) nawiązanie kontaktu z centralnemi organizacjami rzemieślniczemi w Belgji, Francji, Szwajcarji i Austrji.

Belgja

Istniejący w Brukseli od kilku lat Instytut Sztuki i Rzemiosł zajmuje się wyłącznie szkoleniem zawodowem. Instytut jest utrzymywany przez Państwo i samorząd miejski. Obecnie prowadzone są w Instytucie trzy szkoły dzienne:

1. szkoła mechaniczno-elektrotechniczna,
2. szkoła mechaniki precyzyjnej,
3. szkoła krawiecka:
   a) męska,
   b) żeńska.

Ponadto Instytut prowadzi 21 różnych szkół i kursów dokształcających zawodowych.

Wszystkie szkoły są pierwszorzędnie wyposażone. Warsztaty szkolne nie produkują na zbyt. Wyroby szkolne są zbierane i przechowywane w magazynach Instytutu i rozdawane uczniom po ukończeniu nauki.

Za naukę uczeń płaci 40 franków rocznie, lecz jeżeli dany uczeń był pilny i pracowity, czesne jest mu zwracane po ukończeniu studjów.

Międzynarodowy Instytut Klas Średnich

Korzystając ze swego pobytu w Brukseli, Prezes Zarządu Związku Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej poseł Antoni Snopczyński zwiedził także Międzynarodowy Instytut Klas Średnich. W dłuższej rozmowie z sekretarzem generalnym tego Instytutu p. dr. Hektorem Lambrechts'em poseł A. Snopczyński wyłożył zasady ustroju samorządu rzemieślniczego w Polsce i sprecyzował zasadnicze punkty styczności między samorządem rzemieślniczym w Polsce a Międzynarodowym Instytutem Klas Średnich.

Francja

Instytut Rzemieślniczy w Paryżu jak również Biuro naukowe rzemiosł budowlanych posiadają charakter zupełnie odmienny od tego rodzaju instytucji w innych państwach. Nie zajmują się one szkolnictwem zawodowem lub akcją wydawniczą dla poszczególnych rzemiosł, lecz mają służyć wszelkiemi wskazówkami rzemieślnikom, którzy zwrócą się po informacje. Informacyj tych udzielają fachowcy, którzy są jednocześnie członkami instytutu.

Generalna Konfederacja Rzemiosła Francuskiego.

Generalna Konfederacja rzemiosła francuskiego skupia zgórą 200.000 rzemieślników na ogólną liczbę 1.500.000. Jest to organizacja oparta na przepisach o syndykatach. Ona odzwierciadla ogólną politykę rzemiosła francuskiego. Wprawdzie istnieją Izby Rzemieślnicze we Francji, które jednak własnych aparatów nie posiadają, a swe uchwały i dezyderaty przedkładają Generalnej Konfederacji Rzemiosła francuskiego.

Całą polityką rzemiosła francuskiego kieruje Zarząd Konfederacji z p. Robert Tailledet na czele, który jest jednocześnie prezesem Instytutu Rzemieślniczego i wszelkich innych nadbudówek gospodarczych. Jest on także Prezesem Międzynarodowego Instytutu Rzemiosła.

Na zapytanie posła Snopczyńskiego: jaki jest plan działalności Instytutu Rzemiosła p. Tailledet odpowiedział, że cała działalność M. I. R. będzie nastawiona w najbliższej przyszłości na sprawy gospodarcze w celu umożliwienia wymiany produktów rzemieślniczych pomiędzy poszczególnemi państwami. Obaj przywódcy ruchu rzemieślniczego w swych krajach m. in. zgodzili się, że M. C. St. R. w Rzymie nie wyklucza działalności M. I. R.

Rozmowy trwały bardzo długo i utrzymane były w tonie niezwykle serdecznym i szczerym.

Szwajcarja
Organizacje rzemieślnicze.

W Szwajcarji należałoby raczej mówić o klasach średnich, aniżeli o rzemiośle w tradycyjnem tego słowa znaczeniu.

Istniejący w Bernie od kilkudziesięciu lat Związek Sztuki i Rzemiosł skupia rzemiosło, drobny przemysł i drobny handel. Organizacja ta oparta na przepisach o stowarzyszeniach jest prawdziwym samorządem rzemiosła w Szwajcarji, która nie wprowadziła Izb Rzemieślniczych. Organizacja ta ma za zadanie obronę interesów zawodowych i gospodarczych rzemiosła i współdziała z władzami związkowemi w sprawach, interesujących rzemiosło.

Dyrektor Związku Sztuki i Rzemiosł w Szwajcarji towarzyszył prezesowi Snopczyńskiemu przy zwiedzaniu zakładów naukowych rzemiosł i szkoły rzemiosł budowlanych.

Zakłady naukowe rzemiosł są utrzymywane przez Konfederację i Kanton berneński. Nauka w nich odbywa się bezpłatnie, każdy uczeń płaci tylko 10 fr. szw. za zniszczony materjał. Wyroby warsztatów są sprzedawane wyłącznie za pośrednictwem warsztatów rzemieślniczych danej branży na równi z wyrobami własnemi. Zagadnienie nieuczciwej konkurencji w ten sposób jest rozstrzygnięte.

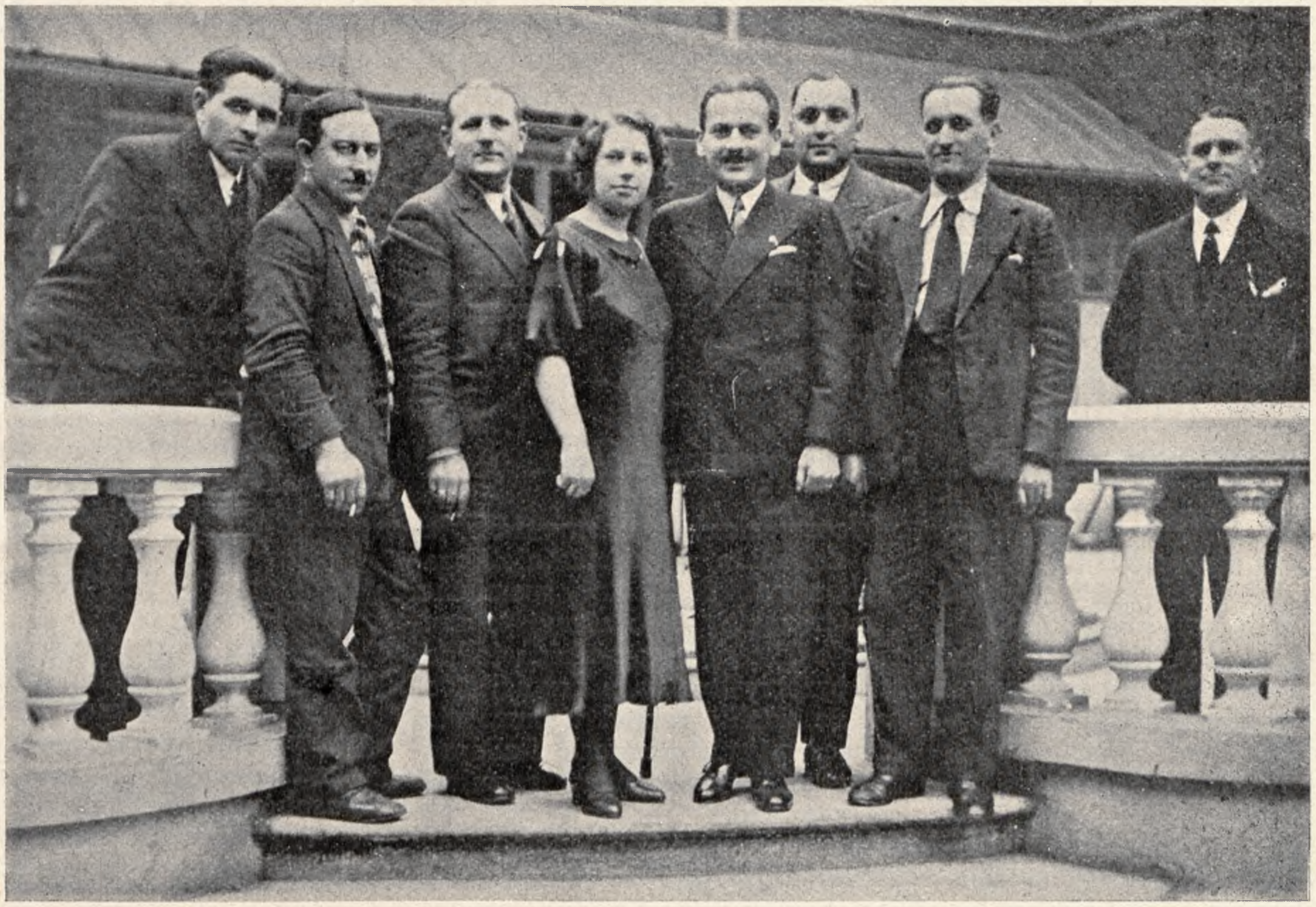
Muzeum Rzemieślnicze we Fryburgu.

Przed paru laty Muzeum to przyczyniło się do założenia „Technicum". Jest to szkoła zawodowa, która kształci młodzież w wielu rzemiosłach i mieści się w nowym gmachu niedawno wybudowanym. W ten sposób Muzeum Rzemieślnicze we Fryburgu nie zajmuje się już sprawami szkolenia młodzieży i zachowało charakter zgodny ze swą nazwą.

Austrja

Rzemiosło w Austrji jest w przededniu nowych form organizacyjnych. Obecny Centralny Związek Rzemiosła (drobnego przemysłu) w Austrji zmienia swą nazwę na Związek drobnych przemysłowców, do których zalicza się i rzemieślników. Nowa ustawa z dnia 12.3. 1935 r. w zakresie organizacji zawodu zacznie obowiązywać z dniem 1. 1. 36. Wprowadza ona przymus organizacyjny oparty na zasadach korporacyjnych. Na zapytanie Posła Antoniego Snopczyńskiego, jaki jest bilans działalności organizacyj dobrowolnych, Dyrektor Centralnego Związku Rzemiosła Stadler odpowiedział, że zasady wolności w zakresie organizacyj rzemiosła, drobnego przemysłu i handlu zupełnie zbankrutowały i należało radykalnie zerwać z tym systemem.

W Austrji niema Izb Rzemieślniczych, są tylko wydziały rzemieślnicze przy Izbach Przemysłowo-Handlowych, lecz w związku z ogólną reformą Państwa mówi się obecnie dużo o konieczności powołania Izb Rzemieślniczych.



P. Prezes, poseł A. Snopczyński w gościnie u Pp. Sobeckich, właścicieli cukierni w Denain (Nord)

Centralny Związek Rzemiosła współpracuje także z Instytutami popierania rzemiosła i przemysłu, istniejącemi w poszczególnych prowincjach, a dla których istnieje w Ministerstwie Przemysłu i Handlu — wydział opieki nad rzemiosłem.

Instytuty te poza szkoleniem zawodowem zajęły się w ostatnich latach organizowaniem wystaw stałych i czasowych i propagowaniem zagranicą mody wiedeńskiej i wyrobów wiedeńskich, w końcu udzielaniem kredytów drobnym rzemieślnikom.

Nasuwają się obecnie siłą rzeczy ogólne uwagi. Rzemieślnicy szczególnie po wojnie dążyli do zorganizowania się. Gdy przekonali się, że

dobrowolne organizacje rzemieślnicze nie spełniają całkowicie zadań, zaczęli domagać się wprowadzenia przymusu organizacyjnego i dowodu uzdolnienia.

W krajach wyżej wyszczególnionych organizacje rzemieślnicze, oparte czy to na przepisach o stowarzyszeniach lub syndykatach (Szwajcarja, Francja i t. d.) czy też na prawie przemysłowem (Austrja) kierują ogólną polityką rzemieślniczą. Izby Rzemieślnicze, tam gdzie istnieją wykonywają czynności im zlecone, natomiast organizacje społeczne kierują ogólną polityką rzemieślniczą wykazując dużą żywotność i znaczenie.

Tam gdzie rzemiosło stworzyło własne organizacje wyłoniła się kwestja natychmiastowego powołania do życia Instytutów rzemieślniczych, które przy pomocy różnych środków zdążają do podniesienia zawodowego rzemiosła.

Na zakończenie należy podkreślić, że przywódcy ruchu rzemieślniczego w poszczególnych krajach gościnie i serdecznie przyjmowali Prezesa Snopczyńskiego, pokazując mu wszystko co jest godne uwagi w zakresie organizacji rzemiosła i działalności organizacyj rzemieślniczych. Osobisty kontakt jaki został nawiązany z Centralnemi Organizacjami Rzemieślniczemi w innych państwach przyczyni się do bliższego poznania a nawet do wymiany towarów rzemieślniczych między krajami.

Reperacja maszyn do pisania

Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyjaśnia, że reperacja maszyn do pisania wchodzi w zakres rzemiosła ślusarskiego, a zatem przy uzyskiwaniu dyspensy na reperację maszyn do pisania petent powinien wykazać się uzdolnieniem zawodowem w zakresie rzemiosła ślusarskiego.

Ogólno-polskie Targi rzemiosła

Powoli staje się to już tradycją, że rzemiosło bierze udział coroczny w Międzynarodowych Targach w Poznaniu. Również i w roku bieżącym jedna z największych hal targowych zapełni się wytworami warsztatów rzemieślniczych. Rzemiosło szuka w ten sposób wypełnienia luki w swojej organizacji gospodarczej, wywołanej przez zaniedbania lat ubiegłych. Chodzi bowiem o wyjście rzemiosła na szersze rynki handlowe.

Najsłabszą stroną organizacji gospodarczej rzemiosła jest właśnie zasklepienie się na rynkach lokalnych, które dziś nie wystarczają. Łatwość przenoszenia się z miejsca na miejsce, coraz bardziej wzrastająca szybkość połączeń komunikacyjnych, wreszcie taniość środków komunikacji, to wszystko spowodowało ogromne przesunięcia na rynkach handlowych. Miejscowości, jeszcze kilka lat temu „odcięte od świata", a tem samem zmuszone do pokrywania swoich potrzeb głównie na rynku lokalnym, dziś potrzeby te zaspakajają na szerszym rynku. Produkt i towar wędrują z jednego krańca na drugi i mimo odbycia długiej drogi, są często tańsze od towaru czy produktu miejscowego.

Usprawnienie wymiany dóbr, jakie dokonało się w ostatnich czasach, nie objęło niestety rzemiosła. Stwierdzenie tego stanu, że rzemiosło dało się wyprzedzić wielkiemu przemysłowi, a z drugiej strony, że wielki handel wykorzystał konserwatyzm rzemiosła i zdeprecjonował cenę wytworu rzemieślniczego, który rozprowadzał, nie może prowadzić do wyciągnięcia pesymistycznych wniosków. Raczej należy mówić o konieczności odrobienia przez rzemiosło zaniedbań.

Dowodem tego są właśnie tegoroczne Ogólno Polskie Targi Rzemiosła, zorganizowane w ramach Międzynarodowych Targów w Poznaniu. Jest to szukanie kontaktu z odbiorcą na odleglejszym rynku. Jest to usiłowanie zreorganizowania sposobu sprzedaży wytworu rzemieślniczego.

Rzemieślnicy coraz bardziej uświadamiają sobie, że nie mogą czekać biernie w swoich warsztatach na kupca, bo taki kupiec zbyt drogo liczy sobie za pośrednictwo, ale, że muszą szukać albo bezpośredniego konsumenta, albo kupca, sprzedającego bezpośrednio konsumentowi. Innemi słowy, rzemieślnik musi towar swój sprzedawać dziś nie „loco rynek produkcji" lecz „loco rynek konsumcji".

Do tego celu wiedzie sporo dróg, a jedną z najkrótszych jest udział w targach. Tam właśnie spotyka się producent albo z konsumentem, albo z kupcem, mającym swoją siedzibę na rynku konsumcyjnym.

Zapewne kosztować to będzie sporo wysiłków, zanim nastąpi to przestawienie sposobu sprzedaży wytworów rzemiosła, zapewne nie każdemu to zaraz się uda, ale nie wolno się zrażać brakiem natychmiastowego efektu, gdyż nie wolno zapominać, że nie odrobi się w ciągu jednego, czy kilku lat, zaniedbań kilkunasto czy nawet kilkodziesięcioletnich.

Faktem jednak jest, że stałe i systematyczne wystawianie na targach musi w przyszłości nie tylko zwrócić wyłożone koszty, ale da również i zysk w postaci znalezienia właściwej drogi do konsumenta, drogi własnej wytwórcy.

Jeżeli towar rzemieślniczy często droższy jest od towaru fabrycznego, to oprócz jakości, która uzasadnia całkowicie pewną różnicę ceny, w różnicy tkwi niepomiernie duży zarobek zbędnego pośrednictwa. Wyeliminowanie tego właśnie pośrednictwa jest niezawodnym sposobem, jaki dziś rzemieślnikowi można zalecić.

Słusznie więc samorząd gospodarczy rzemiosła jako jeden z głównych celów, wytknął sobie zreorganizowanie aparatu wymiany dóbr rzemieślniczych, a jako jeden ze sposobów, wybrał udział rzemiosła w tegorocznych Międzynarodowych Targach w Poznaniu.

×

Według wiadomości, jakie otrzymaliśmy w ostatniej chwili stan zajętych metrów kwadratowych na stoiska rzemieślnicze wedle branż przedstawia się następująco:

I. **Grupa budowlana:** murarstwo 60, rzeźbiarstwo-sztuk. 24, szklarstwo 34, zduństwo 6. Razem 124 m. kw.

II. **Grupa drzewna:** bednarstwo 29, kołodziejstwo 144, rzeźba w drzewie 66, stolarstwo 1403,50, koszykarstwo 34, parkieciarstwo 40. Razem 1716,50 m. kw.

III. **Grupa włókiennicza:** bandażownictwo 8,5, kuśnierstwo 52, krawiectwo 42, szczotkarstwo 22, tapicerstwo 136. Razem 260,50 m. kw.

IV. **Grupa metalowa:** blacharstwo 76, bronzownictwo 35,5, kowalstwo 22,5, mosiężnictwo 4,25, ślusarstwo 339, jubilerstwo 45, pozłotnictwo 15. Razem 527,25 m. kw.

V. **Grupa spożywcza:** cukiernictwo 10, rzeźnictwo 66. Razem 76 m. kw.

VI. **Grupa skórzana:** cholewkarstwo 4,5, rymarstwo 51, siodlarstwo 42, szewstwo 64,5, garbarstwo 5. Razem 167 m. kw.

VII. **Grupa usług osobistych:** fotografowanie 8. **Ogólna liczba zajętych metrów 2879.25.**

Od 24 b. m. hala Nr. 9 jest już zupełnie zajęta. Zgłaszających się w dalszym ciągu rzemieślników poszczególnych grup przeważnie stolarzy Dyrekcja Targów nie przyjmuje, ponieważ nie dysponuje miejscami na stoiska. W ten sposób, szereg zakładów nie będzie brał udziału w Targach wskutek opóźnień swych właścicieli.

Ogólno Polski Zjazd Rzemiosła Chrześcijańskiego w Poznaniu

Zjazd ten będzie potężną manifestacją samoistnego rzemiosła, to też ani jednego Cechu czy Oddziału chrześcijańskich organizacyj rzemieślniczych z całej Rzeczypospolitej nie może zabraknąć w tej wielkiej gromadzie rzemieślniczej.

Z najdalszych zakątków Rzeczypospolitej napływają już zgłoszenia delegatów i pocztów sztandarowych, by wziąć udział w tem wielkiem święcie rzemiosła i manifestacyjnym pochodzie przez ulice miasta Poznania w dniu 28 kwietnia 1935 r.

Wszyscy zgłoszeni delegaci jakoteż poczty sztandarowe otrzymają imienne zaproszenia wraz z programem Zjazdu. Zaznaczamy, że ilość delegatów może być dowolna.

Ponieważ napływają również liczne zapytania z kół młodzieży rzemieślniczej, prosimy również pp. Kierowników szkół rzemieślniczych zawodowych i dokształcających o zorganizowanie gremjalnych wycieczek w dniach Zjazdu, by dać i młodemu pokoleniu możność wzięcia udziału w ogólnym pochodzie rzemiosła i zarazem zwiedzenia Międzynarodowych Targów Poznańskich i Ogólno-Polskich Targów Rzemiosła.

O wycieczkach takich i zamiarze wzięcia udziału w pochodzie, prosimy również zawiadomić w czas sekretarjat Narodowo-Chrześcijańskiego Zjednoczenia Rzemiosła.

Uczestnicy Zjazdu korzystać mogą z następujących ulg, które dają „Targi Poznańskie" i „Tydzień Poznania".

Przed wyjazdem należy zaopatrzyć się w oddziałach „Orbisu", kioskach dworcowych „Ruchu" lub Urzędach Pocztowych wszystkich miast powiatowych całej Polski w „Kartę Uczestnictwa" po cenie 2 zł. Pozatem Dyrekcja Targów Poznańskich wysyła takie „Karty uczestnictwa" na zwykłe pocztówkowe zamówienie po cenie 2.50 zł. za zaliczeniem pocztowem.

Sekretarjat Nar. Chrześc. Zjedn. Rzem. Kart uczestnictwa nie wysyła, gdyż nie są to specjalne karty uczestnictwa Zjazdu Rzemiosła, lecz Targów Poznańskich i Tygodnia Poznania.

Z kart uczestnictwa korzystać może każdy przyjeżdżający do Poznania w czasie od 26 kwietnia do 5 maja b. r. włącznie.

„Karta uczestnictwa" wraz z wykazem osobistym upoważnia do korzystania na polskich kolejach państwowych ze zniżek, z jakich korzystają zwykle urzędnicy państwowi. Zniżka ta wynosi na przestrzeniach do 80 klm. 50% do Poznania i spowrotem, na przestrzeniach zaś ponad 80 klm. zniżka zwiększa się stopniowo do 66% w obydwie strony.

Delegaci, przyjeżdżając do Poznania, zgłaszają się z „Kartą uczestnictwa" w biurze kwaterunkowem na Dworcu Głównym, gdzie otrzymują bezpłatnie po jednym karnecie, zawierającym kupon na jed-

KAZIMIERZ JAROSZEWSKI

O dalszą reformę Ustawodawstwa Socjalnego

(Ciąg dalszy)

Całkowite obciążenie życia gospodarczego z tytułu ubezpieczeń społecznych wynosi 8 proc. Składki są płacone w połowie przez pracodawcę, a w połowie przez pracownika.

Pracownicy, podlegający obowiązkowi ubezpieczenia, są podzieleni na pięć kategoryj.

Tablice niżej podane ilustrują zarobki pracowników w poszczególnych grupach i globalne składki.

Widzimy z powyższego, że obciążenie rzemiosła wiejskiego jest kilkakrotnie mniejsze od obciążenia przemysłu i handlu.

Kategorje powyższe dotyczą wszystkich podlegających obowiązkowi ubezpieczenia, bez względu na to, czy pracują w handlu, przemyśle, rzemiośle, czy też w rolnictwie. Dla każdej kategorji ustala się płacę podstawową, to znaczy średnią, od której oblicza się stałą składkę ubezpieczeniową. Wysokość składek jest różna, zależna od tego, gdzie ubezpieczony pracuje.

Składki ustawowo określone mogą być podwyższone w drodze dopłat dobrowolnych.

Pracownicy oraz ich pracodawcy mogą dodatkowo wnosić dobrowolne opłaty w dowolnej wysokości, które to opłaty uprawniają ubezpieczonych do korzystania z dodatkowych świadczeń w warunkach określonych.

Osoby, należące do kas ubezpieczeń społecznych, założonych przez Towarzystwa Wzajemnej Pomocy lub przez ich Związki, winny wnosić te opłaty dobrowolne bezpośrednio do tychże kas, których statuty gwarantują im wynikające z tych opłat dodatkowe korzyści.

DOBROWOLNIE UBEZPIECZENI.

Na jakich warunkach można korzystać z dobrowolnego ubezpieczenia?

1) Trzeba być francuzem.

2) Trzeba utrzymywać się z dochodu własnej pracy; dochód ten nie może przekraczać wysokości zarobków, ustalonych dla osób, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia.

norazowe bezpłatne wejście na Targi, 6 kuponów upoważniających do korzystania ze zniżek 10% na obiady i kolacje w restauracjach, jeden kupon na zniżkę 20% w hotelach oraz kupony, upoważniające do korzystania ze zniżek 30% w teatrach, na koncertach i różnych imprezach sportowych. Za okazaniem karnetu i minimalną dopłatą zł. 2.35 korzystać można z dwu i półgodzinnego objazdu po mieście autokarem, odjeżdżającym każdorazowo z przed bibljoteki Raczyńskich przy Placu Wolności, zwiedzając podczas tego objazdu wnętrza najważniejszych zabytków Poznania, jak Katedrę, Muzeum, Ratusz, Farę, Stary Rynek, Zamek, Ogród Zoologiczny, Muzeum Polonji Zagranicą, Palmiarnię i inne już bez jakichkolwiek dopłat.

W końcu karnet upoważnia do zniżki w tramwajach, w których płacić się będzie 15 zamiast 25 groszy.

Tymczasowy program Zjazdu

mogący ulec jeszcze nieznacznym zmianom, które w czas podamy do wiadomości delegatów i uczestników jest następujący:

Dnia 28 kwietnia 1935 r.:

a) godz. 10-ta: Msza św. na intencję rzemiosła w kościele św. Marcina;

b) godz. 11-ta: Zbiórka organizacyj i delegatów do pochodu przy Wałach Zygmunta Augusta pod „Domem Rzemieślniczym",

c) godz. 11.45: Pochód rzemiosła z sztandarami i transparentami ulicami miasta;

d) godz. 17-ta: Walne Zgromadzenie Rady Wojewódzkiej Nar. Chrześc. Zjedn. Rzemiosła połączone z obchodem

5-lecia istnienia.

e) godz. 18.30: Ogólno - Polskie obrady przedstawicieli organizacyj rzemieślniczych zorganizowane przez N. Ch. Z. R. pod egidą Zarządu Związku Stowarzyszeń Rzemieślników Chrześcijan w Rzeczypospolitej Polskiej.

Podajemy do wiadomości, że tego samego dnia t. j. 28 kwietnia b. r. odbędzie się również w Poznaniu

Nadzwyczajne Zgromadzenie Związku Cechów Piekarskich R. P.

Zgromadzenie obradować będzie w lokalach „Stołecznej Restauracji" przy Pl. Nowomiejskim nr. 5.

W drugim dniu Zjazdu

Dowolne zwiedzanie Targów i miasta Poznania przez rzemiosło.

Skrzynka pocztowa

Jan Sadowski w Siedlcach:

W roku 1935 oraz w latach ubiegłych 1933 i 1934 pracownie i zajęcia rzemieślnicze, a w tej liczbie ciesielstwo, stolarstwo i mularstwo, opłacają podatek przemysłowy od obrotu według 1% stawki (na rzecz Skarbu Państwa) **pod warunkiem posiadania karty rzemieślniczej.** Tego rodzaju pracownie i zajęcia opłacają podatek zryczałtowany, o ile suma rocznego obrotu została ustalona w kwocie nie przewyższającej zł. 45.000 (VI — VIII kategorja świadectwa przemysłowego). O ile chodzi o % średniej zyskowności podatku dochodowego na rok podatkowy 1935 (rok gospodarczy 1934), to jak dotychczas % ten nie został jeszcze ustalony; przyczem należy zaznaczyć, że zgodnie z postanowieniami art. 32 Ordynacji Podatkowej % średniej zyskowności na rok podatkowy 1935 ustalą Komisje Odwoławcze (w danym wypadku Komisja Odwoławcza przy Izbie Skarbowej w Lublinie). Wreszcie, co się dotyczy przedsiębiorstw budowlanych (nie posiadających karty rzemieślniczej), to opłacają one podatek przemysłowy od obrotu według stawki 1,75% w r. 1934 i 1,50% w roku 1935. Wyjątek stanowią przedsiębiorstwa budowlane **(budowa domów mieszkalnych)**, które opłacają, **pod warunkiem prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych,** 1% stawkę podatkową, poczynając już od r. 1932.

Dochód roczny rzemieślnika stanowi dochód, oznaczony w rocznem zestawieniu podatkowem, a mianowicie różnica między dochodem a rozchodem jego warsztatu *).

3) Należy mieć nie więcej niż 60 lat skończonych.

4) Należy przedłożyć świadectwo lekarskie, stwierdzające, że osoba zainteresowana nie jest dotkniętą ostrą lub chroniczną chorobą ani też żadnem zupełnem lub częściowem kalectwem, zwiększającem jej stan choroby.

Ubezpieczenie dobrowolne zapewnia te same świadczenia, jakie daje ubezpieczenie obowiązkowe, z tem jednakże zastrzeżeniem, że doprowolnie ubezpieczona osoba ustala właściwie sobie zakres tychże świadczeń wysokością płaconych przez siebie składek.

Wysokość składki podlega zmianom, ale nigdy nie może wynosić więcej niż 10% rocznego dochodu ani mniej niż 240 fr. fr. Składka ta może być jednakże obniżona do 120 fr. fr. rocznie, jeżeli dotyczy tylko

*) Przed ostatnią reformą skarbową we Francji rzemieślnicy płacili podatek dochodowy według stawki, ustalonej dla dochodów od zarobków, uposażeń i t. p.

Warunki wpisania do kategoryj:	1-a kategorja			2-a kategorja			3-a kategorja			4-a kategorja			5-a kategorja		
Pracownik zarabiający:	poniżej														
dziennie	8 franków			8 fr. do 14 fr. 99			15 fr. do 19 fr. 99			20 fr. do 31 fr. 99			32 fr. do 50 fr.		
rocznie	100 fr. do 2.399 fr.			2.399 do 4.599 fr.			4.500 do 5.999 fr.			6.000 do 9.599 fr.			9.600 do 15.000 fr.		
Przeciętna płaca kategorji, służąca za podstawę do obliczeń:	8 franków			12 franków			18 franków			24 franków			36 franków		
Obowiązujące składki:	Pracodawca	Pracownik	Pełna składka	Pracodawca	Pracownik	Pełna składka	Pracodawca	Pracownik	Pełna składka	Pracodawca	Pracownik	Pełna składka	Pracodawca	Pracownik	Pełna składka
dzienna	0.25	0.25	0.50	0.50	0.50	1.—	0.75	0.75	1.50	1.—	1.—	2.—	1.75	1.75	3.50
tygodniowa	1.50	1.50	3.—	3.—	3.—	6.—	4.50	4.50	9.—	6.—	6.—	12.—	10.—	10.—	20.—
miesięczna	6.—	6.—	12.—	12.—	12.—	24.—	18.—	18.—	36.—	24.—	24.—	48.—	40.—	40.—	80.—
roczna	72.—	72.—	144.—	144.—	144.—	288.—	216.—	216.—	432.—	288.—	288.—	576.—	480.—	480.—	960.—

PODATKI I USTAWODAWSTWO PODATKOWE

Kalendarz podatkowy na maj 1935 r.

5-go. Termin wpłacenia podatku od energji elektrycznej, pobranego w okresie od 16 do 30 kwietnia.

7-go. Termin wpłacenia potrąconego pracownikom podatku dochodowego (Dział II) od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę.

15-go. Termin płatności zaliczki na poczet podatku przemysłowego od obrotu za miesiąc kwiecień przez przedsiębiorstwa, prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

Uwaga: Prawo opłacania tego podatku w terminach miesięcznych przysługuje również i przedsiębiorstwom (warsztatom rzemieślniczym), prowadzącym uproszczone księgi handlowe.

15-go. Termin płatności 10% dodatku do miesięcznej zaliczki podatku przemysłowego od obrotu przez przedsiębiorstwa I—V kategoryj świadectw przemysłowych.

20-go. Termin wpłacenia podatku od energji elektrycznej, pobranego w okresie od 1 do 15 maja.

31-go. Termin płatności reszty podatku przemysłowego od obrotu za rok 1934.

Nadto powinny być uishzczone wszelkie podatki, których płatność przypada w ciągu miesiąca maja, np. podatki rozłożone na raty.

Termin do wnoszenia odwołań

na wymiar zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw na rok 1935 **upływa z dniem 15 maja 1935 r.** (§ 11 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 6 marca 1935 r. — patrz „Rzemiosło" Nr. 11/35 r.).

Przypominamy, że zgodnie z powyższem rozporządzeniem odwołania mogą dotyczyć wyłącznie spraw:

a) pociągnięcia przedsiębiorstwa do opłaty zryczałtowanego podatku wbrew przepisom §§ 1 i 2 rozporządzenia,

b) obliczenia zryczałtowanego podatku wbrew przepisom § 3 rozporządzenia.

Nadto w terminie do dnia 15 maja 1935 r. włącznie służy płatnikowi prawo wnoszenia zażaleń od postanowień, o których mowa w ustępie 2 § 5 rozporządzenia oraz zażaleń w sprawie niezaliczania przedsiębiorstwa do rzędu przedsiębiorstw, opłacających zryczałtowany podatek w myśl powyżej przytoczonego rozporządzenia.

Wniesienie odwołania nie wstrzymuje obowiązku zapłacenia podatku w przepisanym terminie.

Odwołanie powinno zawierać:

a) imię, nazwisko i adres osoby, odwołującej się,

b) wskazanie, pod jakim względem uważa się orzeczenie za nieprawidłowe i żąda jego zmiany,

c) wskazanie konkretnych zarzutów przeciwko ustaleniom władzy wymiarowej,

d) wskazanie środków dowodowych, które dają możność stwierdzenia prawdziwości przytoczonych w odwołaniu twierdzeń,

e) podpis płatnika lub jego zastępcy.

Podanie, w którem petent żąda zmiany decyzji, wydanej w przedmiocie daniny publicznej (podatku, opłaty, cła), podlega opłacie w wysokości 2 zł. — Jeżeli jednak suma sporna nie przewyższa zł. 100, to

---

ubezpieczenia na starość. Składki opłaca się kwartalnie.

Na wstępie naszych rozważań o ubezpieczeniach we Francji, podaliśmy definicję rzemieślnika wiejskiego, obecnie pragniemy się zastanowić nad korzyściami, jakie dobrowolne ubezpieczenia zapewniają tym rzemieślnikom.

Osobom, zatrudnionym w rolnictwie i rzemiośle wiejskiem, dobrowolnie ubezpieczonym na starość, które wniosą roczną wpłatę w wysokości conajmniej 60 franków, podwaja się wniesione wpłaty z funduszu specjalnego, zwanego funduszem solidarności. Powstała stąd kwota nie może jednakże wynosić więcej niż 100 fr. fr. na rok. Co się tyczy ubezpieczenia na wypadek choroby, to dobrowolnie ubezpieczeni otrzymują podwójny zasiłek, ale zasiłek państwowy nie może wynosić więcej niż 10 fr. miesięcznie.

Inne świadczenia. Jeżeli zaś dobrowolnie ubezpieczeni, zatrudnieni w rolnictwie i rzemiośle wiejskiem, opłacają składki w pewnem Towarzystwie wzajemnej pomocy na rzecz ubezpieczenia chorobowego, ubezpieczenia na wypadek niezdolności do pracy, macierzyństwa lub śmierci, opłaty ich podwyższają się o 100% z funduszu solidarności.

Warunki wpisania do kategoryj:	1-a kategorja			2-a kategorja			3-a kategorja			4-a kategorja			5-a kategorja		
Pracownik zarabiający: dziennie	poniżej 8 franków			8 fr. do 14 fr. 99			15 fr. do 19 fr.			20 fr. do 19 fr. 99			32 fr. do 50 fr.		
rocznie	100 fr. do 2.399 fr.			2.399 do 4.599 fr.			4.500 do 5.999 fr.			6.000 do 9.599 fr.			9.600 do 15.000 fr.		
Przeciętna płaca kategorji, służąca za podstawę do obliczeń:	8 franków			12 franków			18 franków			24 franków			36 franków		
Obowiązujące składki:	Pracodawca	Pracownik	Pełna składka	Pracodawca	Pracownik	Pełna składka	Pracodawca	Pracownik	Pełna składka	Pracodawca	Pracownik	Pełna składka	Pracodawca	Pracownik	Pełna składka
dzienna	—	—	0.124	0.124	0.124	0.25	0.187	0.187	0.374	0.25	0.25	0.50	0.438	0.437	0.874
tygodniowa	0.375	0.375	0.750	0.25	0.75	1.50	1.112	1.12	2.24	1.50	1.50	3.—	2.50	2.50	5.—
miesięczna	1.50	1.50	3.—	3.—	3.—	6.—	4.50	4.50	9.—	6.—	6.—	12.—	10.—	10.—	20.—
roczna	18.—	18.-	36.—	38.—	38.—	72.—	54.—	54.—	108.—	72.—	72.—	144.—	120.—	120.—	120.—

opłata przy sumie spornej, przewyższającej zł. 50, — wynosi 50 gr., przy sumie zaś nie przekraczającej zł. 50, podanie jest wolne od opłaty. Od pierwszych egzemplarzy załączników pobiera się opłatę gr. 50 od załącznika.

Rozważania nad reformą ustawy o państwowym podatku przemysłowym

Rzemieślniczy Samorząd Gospodarczy ma przedstawić Panu Ministrowi Skarbu w ciągu miesiąca maja b. r. uzasadnienia reformy ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Toteż Związek Izb Rzemieślniczych R. P. oczekuje od Izb Rzemieślniczych terminowego nadesłania opinji w tej tak aktualnej sprawie.

Słuszne podejście do reformy ustawy o podatku przemysłowym może mieć doniosłe znaczenie w całokształcie zagadnień podatków bezpośrednich, a przedewszystkiem w państwowym podatku dochodowym.

Spłata zaległości podatkowych

W następnym numerze 18 „Rzemiosła" zostanie szerzej omówiona nader ważna sprawa, jaką jest— spłata zaległości podatkowych.

Każdy zainteresowany czytelnik we własnym interesie powinien nabyć Nr. 18 „Rzemiosła", który to numer ukaże się w dniu 5 maja r. b.

Przypomnienie o terminie płatności

I raty zryczałtowanegoa podatku przemysłowego od obrotu na rok 1935, która jest płatna **w dniu 30 kwietnia 1935 r.**

Uwaga:

Do podatku zryczałtowanego za rok 1935 — **nie dolicza się 15% nadzwyczajnego dodatku.** Natomiast do zaległości w tym podatku za lata ubiegłe, płatnych w okresie od 1 kwietnia 1935 r. począwszy dolicza się wzmiankowany 15% dodatek.

Rzemiosło a scalenie podatku przemysłowego od obrotu

Na mocy art. 37 ustawy o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. z r. 1934 Nr. 76, poz. 716) Minister Skarbu jest upoważniony do wprowadzenia od poszczególnych towarów scalonego podatku przemysłowego od wszelkiego rodzaju obrotów (art. 5 ustawy). Podatek ten będzie pobierany jednorazowo za późniejsze fazy obrotów. Rozporządzenie Ministra Skarbu, wydane w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu i **po wysłuchaniu opinji izb przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych,** określi zgodnie ze stawkami, przewidzianemi w ustawie, wysokość scalonego podatku przemysłowego, przepisy wymiarowe, poborowe, terminy płatności scalonego podatku, władze powołane do wymiaru i poboru podatku, osoby obowiązane do płacenia podatku oraz odpowiedzialność za podatek; przyczem w razie poboru tego podatku na granicy lub przez władze celne stawki podatku scalonego muszą być przeliczone na jednostkę wagi lub sztuki.

Jeżeli chodzi o rzemiosło — to Rzemieślniczy Samorząd Gospodarczy najwięcej jest zainteresowany w ewentualnem scaleniu następujących podstawowych artykułów spożywczych: mięsa i mąki. O scalenie podatku przemysłowego od wymienionych artykułów zabiegają poszczególne związki rzemieślnicze. **Ostatnio otrzymaliśmy uchwałę zjazdu piekarzy w Krotoszynie, domagającą się scalenia podatku od mąki,** co przynieść może korzyści dla Skarbu Państwa i dla piekarzy. Jednak zdajemy sobie sprawę z zachodzących trudnościach scalenia — a przedewszystkiem **brak w wielu wypadkach rachunkowości i ksiąg handlowych (lub uproszczonych), co stanowi zasadniczą przeszkodę do uregulowania omawianej sprawy.**

Dotąd rzemiosło nie było bezpośrednio zainteresowane w scaleniu podatku, ponieważ, jak to już zaznaczyliśmy w Nr. 15/35 r. „Rzemiosła", podatek scalony, **jak dotychczas, pobiera się od tytoniu, spirytusu, soli, losów loteryjnych, cukru, cementu i zapałek.** Scalony podatek od wymienionych artykułów przynosi Skarbowi Państwa wpływ roczny około zł. 10.000.000. W ogólnej rocznej sumie wpływu z tytułu podatku przemysłowego od obrotu pobieranego na rzecz Skarbu Państwa bez dodatku 15%, **podatek scalony nie odgrywa, jak dotychczas, większej roli, wynosi on bowiem zaledwie 6% podatku obrotowego.** Na pierwszy rzut oka zdawałoby się, że dochód z tego źródła od wymienionych artykułów powinien być o wiele większy i nie ma tej pewności, czy wpływ z powyższego źródła nie był większy przed scaleniem. Należy przy tej okazji zaznaczyć, iż dochód ze scalonego podatku uległ pewnej zniżce wobec obniżenia cen wyrobów monopolowych, a przedewszystkiem spirytusu i tytoniu; — następnie słusznem jest podkreślenie, że scalony podatek od wymienionych wyżej artykułów tytoń, spirytus, sól, losy loteryjne i zapałki) pobiera się nie od ceny sprzedażnej brutto, lecz tylko od prowizji.

Gdyby bowiem było inaczej, to dochód z tego źródła byłby wielokrotnie większy.

Jeżeli się uwzględni, że monopole (wpłata do Skarbu Państwa — monopol solny, tytoniowy, spirytusowy, loterja państwowa i monopol zapałczany) ma przynieść w roku budżetowym 1935/36

ogólną sumę zł. 630.100.000

to po doliczeniu wydatków, ustalonych na zł. 431.985.200

otrzymalibyśmy sumę brutto zł. 1.062.085.200.

Gdyby do tej kwoty zastosować stawkę podatkową, pobieraną od cukru t. j. 3.10 + 15% nadzwyczajny dodatek, czyli 4,65%, uzyskanoby roczny wpływ, nie licząc scalonego podatku od cukru i cementu zł. 49.000.000 (zamiast przypuszczalnie zł. 5.000.000).

Z powyższego jaknajwyraźniej wynika, że zagadnienie scalenia podatku przemysłowego nie jest zagadnieniem łatwem do wykonania w szerszem zakresie. Widzimy bo-

wiem, że w ciągu 3 lat scalony podatek przynosi Skarbowi Państwa stosunkowo niewielkie wpływy; z drugiej zaś strony, o ileby dalsze prace poszły w dotychczasowem tempie, to rozwiązanie kwestji scalenia podatku przemysłowego — trwałoby dziesiątki lat, co, ze względu na konieczność szybkiej reformy ustawy o państwowym podatku przemysłowym, byłoby szkodliwe.

Jest jeszcze jedna bardzo ważna okoliczność, której przy scaleniu nie można pominąć milczeniem ze względów budżetowych.

Otóż, np. przy scaleniu podatku przemysłowego we włókiennictwie, stawka podatkowa dochodziłaby niekiedy do 15%, którą obowiązany byłby uiścić fabrykant. W wielu wypadkach przemysłowcy nie wywiązaliby się z tego obowiązku, więc wpływy budżetowe byłyby pod znakiem zapytania! Nic więc dziwnego, że organizacje gospodarcze, o ile chodzi o włókiennictwo w ciągu ostatnich lat kilku nie uzgodniły pod tym względem swego stanowiska. Odpowiedzialność jest wielka — chodzi bowiem zarówno tak o interes Skarbu Państwa, jak i przemysłowca.

Dlatego też zagadnienie scalenia podatku przemysłowego jest sprawą pierwszorzędnego znaczenia a ogólna reforma ustawy o państwowym podatku przemysłowym — je sprawą bardzo pilną.

Dla całokształtu nie można pominąć milczeniem faktu, iż sprawa scalenia podatku przemysłowego w Polsce nie jest kwestją zbyt nową — zajmował się nią bowiem już w latach 1922 — 1924 ówczesny Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu p. Bolesław Markowski.

SPROSTOWANIE.
dotyczące B. O. H. R.

W N-rze 15 „Rzemiosła" z d. 14 kwietnia 1935 r. wkradła się pomyłka, którą niniejszem prostujemy.

Uchwała Zarządu Związku Izb Rzemieślniczych, dotycząca opłat, winna być wydrukowana następująco:

Zgodnie z p. 6 statutu Biura Organizacyjno-Handlowego Rzemiosła, ustala się następujące górne granice opłat i **prowizyj** (zamiast **premij**, jak błędnie wydrukowano), pobieranych przez B. O. H. R.

1. Wpisowe roczne za korzystanie z ogólnej pomocy B. O. H. R.

a) od rzemieślniczych organizacyj gospodarczych **(spółek, spółdzielni** itp.), zrzeszających do 50 członków — 50 zł.

Dalszy ciąg uchwały bez zmian.

Uproszczone księgi handlowe

Zbliża się termin ukończenia wymiaru podatku przemysłowego od obrotu za rok 1934 (1 maja 1935 r.). Wielu z płatników — rzemieślników (poza pociągniętemi do zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu) otrzyma już w niedługim czasie nakazy płatnicze. Radzimy więc zastanowić się nad tem, czy nie należałoby jednak założyć uproszczonych ksiąg handlowych — rzetelnie prowadzonych. — Jaką da odpowiedź płatnik-rzemieślnik na ewentualne zapytanie, względnie odpowiedź — dlaczego uproszczonych ksiąg nie zaprowadził? Nadejdzie za kilka miesięcy i wymiar podatku dochodowego za rok podatkowy 1935!— Więc powracamy stale do kwestji prowadzenia rachunkowości przez sfery rzemieślnicze. **W dalszym ciągu więc przypominamy, że wyjątkowo w roku 1935 — uproszczone księgi handlowe mogą być zaprowadzone w ciągu całego roku 1935, nawet w środku roku.**

Izby Rzemieślnicze, a nadto Związek Rzemieślników Chrześcijan w Warszawie (Miodowa 14) oraz Związek Księgowych w Polsce (Złota 6) wraz z Oddziałami — prowadzą propagandę w kierunku najszerszego zaprowadzenia księgowości przez sfery rzemieślnicze

Cena oprawnego kompletu Ksiąg wraz z instrukcją o ich prowadzeniu wynosi:

a) dla drobnych warsztatów rzemieślniczych (136 stron) zł. 5.50;

b) dla średnich warsztatów rzemieślniczych (200 stron) zł. 7.00;

c) dla dużych warsztatów rzemieślniczych (304 stron) zł. 9.50.

Księgi uproszczone mogą zaświadczać Izby Rzemieślnicze, które za te czynności pobierają opłaty do wysokości zł. 2. O ile chodzi o stanowisko władz skarbowych w stosunku do uproszczonych ksiąg handlowych, prowadzonych przez rzemieślników, to powyższa sprawa znalazła zasadnicze rozstrzygnięcie w okólniku z dnia 29 stycznia 1935 r. LDV/I/35, w którym Pan Minister Skarbu zajął zdecydowanie przychylne stanowisko ponieważ zalecił, aby polityka wykonawca władz w stosunku do ksiąg, szczególnie prowadzonych przez drobnych płatników, sprzyjała tendencji ich rozpowszechniania.

Na Fundusz Obrony Morskiej (F. O. M.) konto Nr. 30.680 w PKO wpłacono do 1 stycznia 1935 r. 1.736.555.26.

Obowiązkiem każdego Obywatela jest uzupełnienie tej sumy datkiem choćby najdrobniejszym.

Rzemieślniku! pamiętaj, że flota wojenna, stojąca na straży wybrzeża, jest gwarantką naszej niepodległości politycznej i gospodarczej.

OŚWIATA WYCHOWANIE KULTURA

Egzaminy czeladnicze uczniów wojskowych

W Nr. 11 „Rzemiosła" podaliśmy do wiadomości treść pisma Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 6 lutego 1935 r., dotyczącego nauki rzemiosła w przedsiębiorstwach wojskowych. Obecnie Ministerstwo Przemysłu i Handlu w piśmie z dnia 10. IV. 1935 r. l. PA. II 15/388/34, skierowanem do Związku Izb Rzemieślniczych R. P. podało do wiadomości swą decyzję że **z uwagi na art. 149 znowelizowanego prawa przemysłowego, nie zachodzą przeszkody w dopuszczeniu do egzaminu czeladniczego uczniów wojskowych, odbywających naukę rzemiosła w przedsiębiorstwach wojskowych, prowadzonych sposobem fabrycznym, jeśli naukę rzemiosła odbywali oni pod kierownictwem majstra lub osób, posiadających akademickie wykształcenie techniczne, obejmujące dane rzemiosło i jeśli ci uczniowie odpowiadają warunkom art. 155 prawa przemysłowego.**

Kursy malarskie w Warszawie

Cech Mistrzów Malarzy Chrześcijan m. st. Warszawy organizuje z początkiem przyszłego roku szkolnego trzy kursy dla malarzy, a mianowicie:

1. kurs dokształcający zawodowy dla terminatorów, którzy ukończyli lat 18 i pragną pogłębić swe wiadomości teoretyczno - zawodowe przed przystąpieniem do egzaminu czeladniczego.
2. kurs dokształcający zawodowy dla czeladników, kandydatów do egzaminu mistrzowskiego.
3. kurs doskonalenia zawodowego dla malarzy, posiadających karty rzemieślnicze i pragnących przystąpić do egzaminu mistrzowskiego.

Kursy dla czeladników i terminatorów trwać będą od września do kwietnia, a kurs dla samoistnych malarzy będzie dwuletni.

Wpisowe wynosi na kursie pierwszym 3 zł., na drugim 6 zł., na trzecim 20 zł.

Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela kancelarja Cechu Mistrzów Malarzy Chrześcijan ul. Zielna 5 w Warszawie, tel. 680-26 codziennie od godz. 18-ej do 20-ej.

Analiza czynności i kwalifikacji pracowników

PODGRUPA PIEKARSKA

I. Ogólna charakterystyka.

Przemysł piekarski obejmuje przeważnie przedsiębiorstwa małe, zatrudniające poniżej 4 robotników i to utrudnia w znacznej mierze zebranie dokładnych danych statystycznych. Statystyka, przeprowadzona w tej dziedzinie przez G. U. S. w 1932 r. wykazuje, że na terenie Polski było w tym okresie czynnych 11.022 piekarń; liczba ta ustalona jest na podstawie wykupionych do dn. 1 marąa 1932 r. świadectw przemysłowych.

Podana wyżej liczba obejmuje:

10.492 piekarń małych, wykupujących świadectwo VIII kat., 423 piekarń średnich wykupujących świadectwo VII kat., 107 piekarń większych wykupujących VI, V, IV kat.

Piekarnie małe zatrudniają do 4 robotników, piekarnie średnie od 5 — 7 robotników, piekarnie większe ponad 7 robotników.

II. Przebieg procesów produkcji.

Produkcja pieczywa rozpada się na trzy stadja: przygotowanie mąki, przygotowanie ciasta i wypiek pieczywa.

Mąka przed wypiekiem podlega mechanicznemu oczyszczeniu, tylko nieliczne większe piekarnie posiadają przesiewaczki mechaniczne, w większości zaś piekarń przesiewanie mąki odbywa się na sitach ręcznych lub też pomijane jest zupełnie i stanowi przyczynę zanieczyszczeń, spotykanych w pieczywie. W piekarniach mechanicznych mąka po przesłaniu dostaje się do mieszadeł, a następnie do zbiorników mącznych, skąd pośrednio przez automatyczne wagi dochodzi do działu wyrabiania ciasta.

Przygotowanie ciasta zależnie od jego przeznaczenia, odbywa się na drożdżach lub na kwasach.

Pieczywo pszenne wymaga ciasta, przygotowanego z mąki pszennej na drożdżach, wody podgrzanej do odpowiedniej temperatury, mąki i drożdży zmieszanych w odpowiednim stosunku, sporządza się dość rzadkie ciasto, które pozostawione w ciepłem miejscu, podlega pierwszej fermentacji. Gdy fermentacja doszła do pożądanego stopnia, czego wskaźnikiem jest opadanie początkowo rosnącego rozczynu, należy sporządzić właściwe ciasto przez dodanie pewnej ilości mąki, soli i wody i dokładne wymiesienie. Miesienie ręczne, stosowane w małych piekarniach, jest pracą męczącą i wykonywać je mogą tylko silni mężczyźni. Czynność ta trwająca do 45 minut, wykonywana jest w wielkich piekarniach mechanicznie, w czasie trzykrotnie krótszym. Po skończonem miesieniu, ciasto pozostawia się na pewien czas w spokoju, celem przeprowadzenia właściwej fermentacji.

Chleb z mąki żytniej wypiekany jest z ciasta sporządzonego na tak zwanym kwasie, t. j. na sfermentowanem cieście, pozostawionem z poprzedniego wypieku. O ile piekarnia pracuje bez przerwy, wtedy kwas stanowi około 30% ciasta, resztę zaś dodane do niego w odpowiednim stosunku woda i mąka. Jeżeli piekarnia pracuje tylko w ciągu kilku godzin, wtedy z ostatniego ciasta pozostawia się niewielką ilość, jako podkwas w której fermentację podtrzymuje się się dodawanie co kilka godzin odpowiedniej ilości mąki i wody tak obliczonych, ażeby mniej więcej 4 godziny przed rozpoczęciem następnego wypieku mieć już pełny i w dostatecznej ilości kwas, potrzebny do przygotowania ciasta.

Po ukończonej fermentacji następuje dzielenie ciasta na kawałki, ważenie i kształtowanie bo-

chenków o formie żądanej. We wszystkich prawie piekarniach w Polsce czynności te wykonywane są ręcznie i tylko w nielicznych wielkich zakładach stosowane specjalne urządzenia mechaniczne. Uformowane bochenki układane są na deskach i podlegają jeszcze końcowej fermentacji, w czasie której powierzchnia ich zwilżana jest kilkakrotnie wodą.

Gdy proces końcowej fermentacji dojdzie do odpowiedniego stadjum następuje ładowanie bochenków do pieca piekarskiego; po wypełnieniu trzona pieca bochenkami i po zamknięciu drzwiczek, wpuszcza się na niego parę na przeciąg 3 — 5 minut. W zależności od rodzaju ciasta i wielkości bochenków, ciasto pozostaje w piecu od 10 — 15 minut; po upływie tego czasu pieczywo wyładowuje się z pieca. Ładowanie ciasta i wyładowywanie pieczywa odbywa się przeważnie ręcznie i tylko większe piekarnie posiadają piece mechaniczne, w których wszystkie czynności wykonywane są przez urządzenia samoczynne.

Pieczywo wyładowane z pieca powinno ostygnąć przed wysyłką; piekarnie mechaniczne posiadają urządzenia do automatycznego pakowania pieczywa w papier.

III. Analiza czynności i kwalifikacji pracowników.

W małych piekarniach stanowiących znaczną większość, właściciel pracuje sam wraz z rodziną i łączy w swej osobie czynności majstra oraz robotnika kwalifikowanego; najmuje pomocnika tylko przed niedzielą lub świętem. Średnie przedsiębiorstwa oprócz właściciela, który pełni typowe funkcje majstra, zatrudniają 4 — 7 robotników. Wielkie piekarnie mechaniczne posiadają jeszcze bardziej zróżniczkowany podział czynności; odpowiedzialność za całość prac produkcyjnych ponosi kierownik techniczny, który ze względu na charakter czynności i przez analogję do innych grup przemysłowych, nazywany będzie w dalszych rozważaniach ruchowcem piekarskim, kierownikami poszczególnych działów produkcji są majstrowie piekarscy, wykonawcami bezpośrednimi są robotnicy kwalifikowani (czeladnicy), którzy na terenie wielkiej piekarni specjalizują się w pewnych działach, stąd nazwy ciastowych, odrabiaczy, piecowych itd. W analizie pracy, która przeprowadzona jest dla celów szkolenia, nie wyodrębnia się specjalistów, tembardziej, że zatrudnienie ich jest bardzo znikome; pominięci zostaną również robotnicy niewykwalifikowani, od których nie wymaga się żadnych zawodowych wiadomości, ani dłuższej praktyki. Pozostają więc do rozważenia trzy główne typy pracowników piekarskich; robotnik kwalifikowany (czeladnik piekarski); majster piekarski; ruchowiec piekarski.

1. Robotnik kwalifikowany (czeladnik piekarski)

C z y n n o ś c i: miesienie (ręczne lub mechaniczne) i prowadzenie fermentacji ciasta; formowanie bochenków i ciasta żądanej wagi i kształtu; obsuga pieca piekarskiego, a więc nadzór nad należytem paleniem w piecu, załadowanie ciasta do pieca, wypiek i wyjęcie gotowego pieczywa. W piekarniach mechanicznych obsługa maszyn i urządzeń.

W i a d o m o ś c i z a w o d o w e i u s p r a w n i e n i a: usprawnienie w poszczególnych czynnościach piekarza, praktyczna umiejętność prowadzenia procesów piekarskich oraz podstawowe wiadomości z technologji piekarstwa i towaroznawstwa piekarskiego. Znajomość przepisów higieniczno-sanitarnych.

C e c h y p s y c h o f i z y c z n e: dokładność, podzielność uwagi, zamiłowanie do czystości i porządku, poczucie odpowiedzialności, czuły smak i powonienie; zdrowy i silny organizm, wolny od chorób zakaźnych, co jest nieodzownym warunkiem pracy w przemyśle spożywczym.

2. Majster piekarski.

C z y n n o ś c i: nadzór nad przygotowaniem i fermentacją ciasta, kontrola czynności czeladników i robotników, nadzór nad zachowaniem przepisów higieniczno-sanitarnych, kontrola ilości i jakości pieczywa; w piekarniach średnich i mniejszych (jako właściciel), ogólne kierownictwo przedsiębiorstwa.

W i a d o m o ś c i z a w o d o w e i u s p r a w n i e n i a: usprawnienie w pracy piekarza, nabyte przez kilkuletnią praktykę czeladniczą, umiejętności obsługi maszyn i urządzeń piekarskich, podstawowe wiadomości z technologji piekarstwa, znajomość towaroznawstwa piekarskiego, fizyki i chemji stosowanej oraz znajomość przepisów higieniczno-sanitarnych; ponadto w potrzebnym zakresie wiadomości z gospodarki cieplnej i organizacji piekarń pod względem technicznym, handlowym i administracyjnym.

C e c h y p s y c h o f i z y c z n e: podzielność uwagi, zdolności organizacyjne, zamiłowanie do czystości i porządku, umiejętność postępowania z ludźmi, poczucie odpowiedzialności, czuły smak powonienia, zdrowy i silny organizm.

3. Ruchowiec piekarski.

Miejsce zatrudnienia: wielka piekarnia.

C z y n n o ś c i: planowanie i organizowanie produkcji pieczywa, ogólny nadzór nad pracą i procesami w poszczególnych działach produkcji, nad magazynami i urządzeniami, gospodarką cieplną i energetyczną: kontrola zachowania przepisów higieniczno-sanitarnych oraz kontrola produkcji pod względem ilości i jakości pieczywa; prowadzenie dziennika przerobu; prace w laboratorjum, badanie drożdży, mąki pod względem zawartości otrąb i zanieczyszczeń, stęchlizny, zafałszowań, wilgotności itp., prowadzenie próbnych wypieków pieczywa. Badanie gotowego pieczywa (kwasowość, stosunek objętościowy i wagowy miękisza i skórki itp.), w pewnym zakresie organizacja zakupu surowców i zbytu produktów oraz czynności administracyjne.

W i a d o m o ś c i z a w o d o w e: praktyczna i teoretyczna znajomość technologji piekarstwa, chemji stosowanej, towaroznawstwa piekarskiego (surowce i produkty) maszynoznawstwa piekarskiego, organizacji piekarń pod względem technicznym, handlowym i administracyjnym oraz znajomość przepisów higieniczno-sanitarnych i ustawodawstwa w zakresie przemysłu piekarskiego; ponadto w potrzebnym zakresie praktyczna znajomość maszynoznawstwa ogólnego, gospodarki cieplnej i energetycznej oraz biologji stosowanej.

C e c h y p s y c h o f i z y c z n e: wymienione w p. 2.

PODGRUPA CUKIERNICZA

I. Ogólna charakterystyka.

Przemysł cukierniczy obejmował w r. 1930:

272 zakłady fabryczne zatrudniające około 7686 robotników;

3271 warsztatów cukierniczych zatrudniających około 9813 robotników.

Na podstawie danych statystycznych i przybliżonych obliczeń można przyjąć, że w fabrykach wyrabiających czekoladę, czekoladki, karmelki, wafle, biszkopty i herbatniki kobiety stanowią 66 proc. ogólnej liczby robotników, mężczyźni 28 proc., młodociani — 6 proc. W warsztatach cukierniczych przeważa praca ręczna i w związku z tem, mężczyźni stanowią około 48 proc. zatrudnionych, kobiety — 37 proc., młodociani — 5 proc.

Opierając się na przybliżonym rachunku można określić liczbę kwalifikowanych robotników, zatrudnionych w przemyśle i rzemiośle cukierniczem, na 4200 osób. Liczba ta wzrosłaby jeszcze nieznacznie, gdyby do niej dodać cukierników, zatrudnionych w większych restauracjach i hotelach prowadzących we własnym zarządzie wypiek ciast.

Rzemiosło cukiernicze jest kolebką dzisiejszego przemysłu fabrycznego. Warsztat w którym przeważa praca ręczna w miarę rozwoju przedsiębiorstwa, zaopatrywany jest stopniowo w różne urządzenia mechaniczne i z czasem przeobraża się w fabrykę. Istnieją zakłady cukiernicze, które noszą miano rzemieślniczych i są właściwie małemi fabrykami, w których prowadzi się produkcję ilościowo niewielką, lecz pod względem rodzaju wyrobów znormalizowaną i zmechanizowaną i to w różnych działach cukiernictwa, począwszy od wyrobu proszku kakaowego i czekolady, skończywszy na karmelkach. Istnieją jednak i takie zakłady cukiernicze, które poza wypiekiem ciast deserowych i drożdżowych nie prowadzą żadnego innego działu cukiernictwa.

II. Przebieg procesów produkcji.

Przemysł cukierniczy można podzielić, ze względu na charakter produkcji, na dwa działy, fabryczny i rzemieślniczy (cukierniany).

Przemysł fabryczny obejmuje wyroby, które mogą być przechowywane dłużej i znoszą dobrze transport, natomiast warsztaty cukiernicze przy cukierniach prowadzą przedewszystkiem wyrób ciast i innych wytworów, nadających się do spożycia na miejscu, a produkcja wyrobów cukierniczych, nadająca się do masowej wytwórczości fabrycznej, schodzi w nich na plan dalszy i w ostatnich czasach zupełnie zanika, wobec silnej konkurencji fabryk.

Przemysł fabryczny.

W y r ó b p r o s z k u k a k a o w e g o. Głównym surowcem jest ziarno kakaowe, importowane do Polski w dość znacznych ilościach (w r. 1929 za około 29 miljonów złotych).

Oczyszczone i przesortowane za pomocą mechanicznych urządzeń, ziarno dostaje się do pieca suszarni, w którym dzięki procesowi suszenia (opalania) pozbywa się nadmiaru garbnika, wilgoci i kwasów.

Piece obsługiwane są przez palaczy, regulujących przebieg procesów, według wskazań termometrów i pobieranych prób, ocenianych na oko i smak. Następnym etapem produkcji jest oczyszczanie ziarna z łusek, łamanie i sortowanie, odbywające się w specjalnych urządzeniach mechanicznych. Mieszanie różnych gatunków ziarna decyduje o rodzaju proszku kakaowego i powierzane jest majstrowi (subjektowi), posiadającemu w tej dziedzinie dłuższą praktykę: powinien się odznaczać dobrą pamięcią smaku i dobrem powonieniem. Zgniatanie ziarna na masę drobnoziarnistą płynną, zawierającą dość znaczne ilości tłuszczu, t. zw. masła kakaowego, wykonywane jest przez kilka par walców, kolejno pod sobą ustawionych; do usuwania nadmiaru masła kakaowego służą pasy hydrauliczne, w których masa poddawana jest ciśnieniu do 400 atm. Sproszkowanie otrzymanych w prasach makuchów odbywa się w specjalnych urządzeniach mechanicznych, zwanych młynami. Masło kakaowe zużywane bywa przy wyrobie czekolady. Proszek kakaowy doprawiany jest mechanicznie, celem zwiększenia rozpuszczalności i następnie nagle oziębiany w chłodniach dla nadania mu większej sypkości. Pakowanie w torebki papierowe, pudełka tekturowe lub blaszane wykonywane jest ręcznie przez kobiety.

W y r ó b c z e k o l a d y. Jako główne surowce przy wyrobie czekolady należy wymienić ziarno kakaowe i cukier.

Przeróbka masła kakaowego jest w początkowych procesach produkcji czekolady zupełnie taka sama, jak przy wyrobie proszku kakaowego. Masa kakaowa wychodząca z walców, nie podlega odtłuszczaniu w prasach hydraulicznych, lecz mieszana jest w pełnym stosunku z cukrem. Otrzymana w ten sposób masa czekoladowa, walcowana jest kolejno na walcach granitowych, stalowych i porcelanowych celem uzyskania jaknajwiększej miałkości. Formowanie i chłodzenie tabliczek odbywa się w większych fabrykach czekolady automatycznie; masa czekoladowa podgrzana do odpowiedniej temperatury, wyciskana jest w ilościach regulowanych samoczynnie, do foremek cynowych, które wędrują na tak zwanym pasie bez końca przez chłodnię i odbierane są następnie przez robotnice, wyrzucające z nich gotowy produkt na przenośnik, prowadzący do pakowni. Opakowanie w papier pergaminowy, cynfolję i obwolutę z napisem firmowym, w większych fabrykach zupełnie zmechanizowane, wykonywane jest w mniejszych przedsiębiorstwach ręcznie przez kobiety.

Przy wyrobie czekolad orzechowych, migdałowych i innych dodawane są do masy czekoladowej odpowiednie produkty dodatkowe.

W y r ó b c z e k o l a d e k. Czekoladka powstaje, albo przez wypełnienie foremki, przygotowanej z czekolady, odpowiednią masą i następnie zalanie jej czekoladą w celu zamknięcia foremki lub też przez obciąganie sporządzonych z mas cukierniczych korpusów t. zw. kuwerturą czekoladową, t. zn. przez zanurzanie korpusu w podgrzanej do pewnej temperatury czekoladzie, która następnie zastyga, tworząc jednolitą warstwę.

Przy produkcji czekoladek wyodrębnić można trzy główne stadja: przygotowanie korpusów i

kuwertury, obciąganie, wykończanie i opakowanie.

Sposób foremkowy wymaga znacznej ilości foremek cynowych i jest typowy przy wyrobie tabliczkowych czekolad nadziewanych; sposób drugi wymaga pracy ręcznej.

Wyrób czekoladek likierowych prowadzony jest sposobem foremkowym. Do foremek nalewa się roztwór cukru o odpowiedniem stężeniu i temperaturze, zaprawiony różnemi smakami. W ciągu kilkunastu godzin (o ile niema chłodni sztucznej) po ostygnięciu roztworu cukier krystalizuje się przy ściankach foremki i na powierzchni tworząc cienką powłokę, nie przepuszczającą zamkniętego w niej płynu; obciąganie kuwerturą jest ostatnią czynnością przy wyrobie czekoladek likierowych. W podobny sposób powstają czekoladki zawierające owoce w likierach. Wyrób czekoladek likierowych wymaga znacznej wprawy i zręczności rąk: ten dział cukiernictwa zatrudnia prawie wyłącznie kobiety.

W y r ó b k a r m e l k ó w i m a r m e l a d e k. Istnieją karmelki pełne i nadziewane; półproduktem wspólnym przy wyrobie wszelkich rodzajów karmelków jest masa karmelowa, którą przygotowuje się z cukru i syropu kartoflanego (około 20 proc.). Zagęszczenie rozczynu wodnego tych składników odbywa się w warzelnikach wskutek gotowania przy ciśnieniu niższem od jednej atmosfery. Przygotowaniem masy karmelowej zajmuje się majster-karmelkarz, który musi ją na odpowiedni kolor zabarwić, dodać dla smaku i zapachu różnych zapraw (esencyj) i wyciągnąć następnie t. zw. baton, pełny lub nadziewany, z którego na specjalnych maszynach formuje się cukierki. Przy wyrobie cukierków nadziewanych występują dodatkowe czynności związane z przygotowaniem nadzienia. Opakowanie karmelków wykonywane jest przeważnie ręcznie i tylko niektóre fabryki posiadają specjalne bardzo pomysłowe maszyny do owijania cukierków w papier. W pakowniach zatrudnione są wyłącznie kobiety.

Wyrób marmeladek jest bardzo zbliżony do wyrobu karmelków, a różnica polega tylko na innym składzie masy podstawowej, w tym wypadku zw?nej marmeladową; masa ta odpowiednio zabarwiona i zaprawiona, wylewana jest do foremek aluminjowych lub porcelanowych, lub też przechodzi przez specjalne walce, w których formuje się kształt marmeladek spotykanych w handlu.

W y r ó b b i s z k o p t ó w, w a f l i, h e r b a t n i k ó w i t. p. Zarabianie ciasta jest w fabrykach zmechanizowane. Majster cukiernik obowiązany jest z otrzymanych surowców ustalić dozy właściwe dla danego produktu. Mąka przesiana i oczyszczona mechanicznie dostaje się do specjalnych maszyn, w których wyrabia się z dodatkiem wody, jaj, cukru i t. p. na ciasto; walcowanie ciasta i wykrawanie odbywa się w sposób ciągły, mechaniczny. Blachy z ciastkami wchodzą na pasie bez końca do pieca odpowiednio długiego, przyczem szybkość posuwu jest regulowana w zależności od czasu pieczenia, właściwego dla danego produktu. Pakowanie biszkoptów angielskich, wafli i t. p. wykonywane jest ręcznie przez kobiety.

Opisane wyroby cukiernicze z wyjątkiem kakao i czekolady, wymagają specjalnych urządzeń mechanicznych, wykonywane być mogą nawet w małych warsztatach cukierniczych, w których stosowana jest wyłącznie praca ręczna. Zauważyć należy, że stanowiska t. zw. subjektów oraz majstrów w fabrykach obsadzane są przez kwalifikowanych cukierników, wyszkolonych w warsztacie rzemieślniczym. Przygotowanie półproduktów, a więc wszelkich mas cukierniczych, karmelowych, marmeladowych, na korpusy czekoladkowe i t. p. należy do subjektów i majstrów; obsługę maszyn oraz pomoc stanowią robotnicy przyuczeni. Kontrolę sprawności działania maszyn oraz doraźne remonty wykonują kwalifikowani ślusarze specjaliści.

RZEMIOSŁO CUKIERNICZE

Piekarnie cukiernicze związane są przeważnie z cukierniami, ponieważ ciastka, torty i t. p. nie znoszą transportu; poza wyrobem ciast, które stanowią główne źródło dochodu, produkuje się w warsztatach cukierniczych, przy zastosowaniu prostych i niedrogich maszyn, w niewielkim stosunkowo zakresie również czekoladki, karmelki, marmeladki oraz soki owocowe, konfitury itp.

W y r ó b c i a s t e k i t o r t ó w. Przy wyrobie ciastek wyodrębnić można cztery główne procesy: zarobienie ciasta (ręczne lub mechaniczne), wypiek produktu względnie półproduktu, przygotowanie mas, wykończenie ciastek, a więc przekładanie lub wypełnianie masą, obciąganie cukrem lub czekoladą i dekorowanie.

Podkreślić należy przy wyrobie ciastek i tortów dział dekoracyjny, który odgrywa w sprzedaży bardzo ważną rolę; dekorowaniem wyrobów cukierniczych zajmują się kwalifikowani pracownicy, posiadający uzdolnienia artystyczne i rysunkowe. Pracownicy w cukiernictwie są najlepiej płatni.

Wyrób czekoladek i karmelków, opisany przy produkcji fabrycznej, prowadzony jest w warsztacie cukierniczym przeważnie przy zastosowaniu pracy ręcznej i tylko większe zakłady posługują się maszynami. Wobec znacznej konkurencji wyrobów fabrycznych, ten dział cukiernictwa w warsztatach rzemieślniczych coraz bardziej zanika.

Czynności przy wyrobie ciast, tortów itp. wykonywane są przez kwalifikowanych robotników (czeladników) i majstrów przy pomocy sił przyuczonych i uczniów (terminatorów). W większych zakładach, czynności są podzielone, w mniejszych jeden wykwalifikowany pracownik odpowiedzialny jest za jakość, ilość i wygląd końcowego produktu i ważniejsze funkcje w różnych okresach wyrobu musi wykonywać własnoręcznie; poza wyrobem ciast deserowych i drożdżowych prowadzi również dział czekoladkowy i karmelkowy. W większych zakładach zauważyć można, podobnie jak w fabrykach, specjalizację pracowników i to jest przyczyną powstania spotykanych nazw: deseranci, herbatnikarze, piernikarze, karmelarze, czekoladkarze itp.

III-a ANALIZA CZYNNOŚCI I KWALIFIKACYJ PRACOWNIKÓW

W cukiernictwie można wyodrębnić następujące typy pracowników: robotnik przyuczony, robotnik kwalifikowany, majster cukierniczy, ruchowiec cukierniczy.

Robotnik przyuczony pełni czynności, wymagające tylko pewnego usprawnienia, które nabyć można w stosunkowo krótkim czasie: wiadomości zawodowe teoretyczne są mu zupełnie niepotrzebne, ponieważ pracę swą wykonuje ściśle według wskazań robotnika wykwalifikowanego lub majstra. Do typowych czynności robotnika przyuczonego zaliczyć należy: wszelkie funkcje pomocnicze przy wyrobie ciasta, mas, nadzień, czekoladek, pakowanie itd.

Robotnik kwalifikowany, zwany w warsztacie rzemieślniczym czeladnikiem, a w fabryce subjektem, stanowi niezależnie od miejsca zatrudnienia ten sam typ pracownika. Różnica między czeladnikiem a subjektem polega na tem, że zakres czynności czeladnika jest znacznie większy aniżeli subjekta, który w fabryce specjalizuje się w pewnym dziale; charakterystycznem jest, że fabryki przyjmują na stanowiska subjektów i majstrów — czeladników wyzwolonych w cukierniczym warsztacie rzemieślniczym.

Majster fabryczny wywodzi się przeważnie z subjekta i zakres jego czynności jest ograniczony do działu, za który jest odpowiedzialny; majster cukierniczy (cukiernik) występuje tylko w większych piekarniach cukierniczych, w mniejszych natomiast jest równocześnie właścicielem przedsiębiorstwa, jednocząc w swem ręku czynności handlowe, administracyjne i warsztatowe.

Ruchowiec cukierniczy jest pracownikiem spotykanym tylko w większych fabrykach wyrobów cukierniczych; jest on właściwym kierownikiem technicznym produkcji, odpowiedzialnym za jej całość i poszczególne działy. Nazwany jest dlatego ruchowcem, ponieważ kieruje i normuje ruch fabryki i jej oddziałów, analogicznie, jak pracownik tego samego typu w innych grupach przemysłu.

1. ROBOTNIK KWALIFIKOWANY (czeladnik)

Czynności: wykonywanie przy pomocy przyuczonych robotników wszelkich odpowiedzialnych robót przy wyrobie ciast, tortów, herbatników, ciastek deserowych i drożdżowych, czekoladek, karmelków, marmeladek i t. p., ozdabianie wyrobów cukierniczych; obsługa maszyn i urządzeń stosowanych w warsztacie, odpowiedzialność za pracę pomocników oraz za ilość i jakość produktów, wyrobów soków i konfitur oraz przetworów owocowo - cukierniczych. Przygotowanie napojów, kremów, lodów i t. p. podawanych w cukierniach.

Czynności subjektów, zatrudnionych w fabrykach, są takie same, jak wymienione wyżej, lecz ograniczone do pewnego działu i przy większem zastosowaniu maszyn.

Wiadomości zawodowe i usprawnienia. Praktyczna znajomość sztuki cukierniczej i usprawnienie w wykonywaniu powierzonych czynności, ponadto znajomość towaroznawstwa cukierniczego, przepisów higjeniczno - sanitarnych, rysunku zawodowego oraz podstawowe wiadomości z fizyki i chemji stosowanej.

Cechy psychofizyczne: dokładność, zamiłowanie do czystości i porządku, spostrzegawczość, poczucie odpowiedzialności, dobry gust, czuły smak i powonienie, zdrowy organizm, wolny od chorób zakaźnych, co jest nieodzownym warunkiem pracy w przemyśle spożywczym.

2. MAJSTER CUKIERNICZY

Miejsce **zatrudnienia:** fabryka wyrobów cukierniczych; większy warsztat cukierniczy.

Czynności: nadzorowanie i instruowanie robotników w danym dziale; kontrola jakości i ilości produktów; własnoręczne wykonywanie odpowiedzialnych czynności cukierniczych, wymagających specjalnego starania i doglądu: prowadzenie średniego warsztatu cukierniczego.

Wiadomości zawodowe i usprawnienia: praktyczna znajomość cukiernictwa i usprawnienie w czynnościach czeladnika, nabyte przez kilkuletnią praktykę, znajomość towaroznawstwa cukierniczego, przepisów higjeniczno - sanitarnych oraz umiejętność obsługi maszyn i urządzeń cukierniczych; ponadto w potrzebnym zakresie rysunek zawodowy, chemja, i fizyka stosowana, oraz znajomość organizacji warsztatów cukierniczych pod względem handlowym i administracyjnym.

Cechy psychofizyczne: podzielność uwagi, zdolności organizacyjne, zamiłowanie do czystości i porządku, umiejętność postępowania z ludźmi, poczucie odpowiedzialności, dobry gust, czuły smak i powonienie, dobry stan zdrowia.

3. RUCHOWIEC CUKIERNICZY

Miejsce zatrudnienia: większa fabryka wyrobów cukierniczych.

Czynności: planowanie, organizowanie i kontrola techniczna produkcji, ogólny nadzór nad pracą i procesami w poszczególnych działach wytwórczości, nad maszynami i urządzeniami, gospodarką cieplną i energetyczną. Kontrola zachowania przepisów higjeniczno - sanitarnych oraz kontrola produkcji pod względem ilości i jakości. Przyjmowanie surowców i ich badanie. Prowadzenie próbnych wypieków i ustalenie recept, prowadzenie dziennika produkcji. Niekiedy czynności administracyjno-handlowe.

Wiadomości zawodowe: praktyczna i teoretyczna znajomość cukiernictwa, towaroznawstwa specjalnego, chemji i biologji stosowanej, maszynoznawstwa cukierniczego przepisów higjeniczno-sanitarnych oraz organizacji przedsiębiorstw pod względem technicznym, ponadto w potrzebnym zakresie, praktyczna znajomość maszynoznawstwa ogólnego, gospodarki cieplnej i energetycznej oraz organizacji przedsiębiorstw pod względem handlowym i administracyjnym:

Cechy psychofizyczne jak w p. 2.

W sprawie odpowiedzi na pytania i ugrupowania materjału w projektach programów egzaminacyjnych

Związek Izb Rzemieślniczych R. P. otrzymał od kilku Izb uwagi, że opinjowanie przesyłanych przez Związek Izb projektów programów egzaminacyjnychh utrudnione jest, a często wprost uniemożliwione wskutek tego, że projekty zawierają przeważnie materjał, ujęty w formę pytań, bez umieszczenia odpowiedzi. Pytania często są sformułowane w ten sposób, że trudno ustalić, co autor projektu programu

miał na myśli i co odpowiedź powinna zawierać w ramach postawionego pytania.

Pierwotnie, przy zainicjowaniu pracy nad ujednostajnieniem programów egzaminacyjnych przez Komisję Budowlaną przy Związku Izb Rzemieślniczychh, uchwalono opracowywać programy w formie pytań i odpowiedzi. Gdy przystąpiono jednak do opracowywania projektów, niektóre sekcje rzeczoznawców wypowiedziały się przeciwko odpowiedziom, wysuwając szereg zastrzeżeń i argumentów.

Wyrażano przedewszystkiem obawę, aby odpowiedzi na pytania nie dostały się do rąk kandydata do egzaminu, gdyż można łatwo nauczyć się odpowiedzi na pamięć, a pomimo to nie posiadać potrzebnej znajomości przedmiotu. Mówiono, że podanie odpowiedzi na pytania może utrudnić zdanie egzaminu, gdyby niefachowi członkowie komisji egzaminacyjnej zażądali od kandydata odpowiedzi dosłownej.

Wyrażano pogląd, że nie należy opracowywać odpowiedzi, aby uniemożliwić w ten sposób niefachowcom udział w komisjach egzaminacyjnych, wreszcie — że odpowiedzi mogłyby zdradzać pewne tajemnice wiedzy zawodowej.

Argumentom tym jednak przeciwstawić można i należy następujące fakty:

1) Opracowanie odpowiedzi jest logiczną konsekwencją opracowywania pytań. Na jedno i to samo pytanie można dać różne odpowiedzi, potrzebna jest więc wskazówka ,o jaką odpowiedź chodzi, aby usunąć możliwe nieporozumienia.

2) Zwrócić należy uwagę na fakt, że nawet samoistny rzemieślnik, który gruntownie zna przedmiot, gubić się może w odpowiedziach, nie umie bowiem ich **sformułować**. Należy więc podać te formuły do wiadomości zarówno egzaminatorów jak egzaminowanych, o ile zechcemy liczyć się z rzeczywistością z tem, że poziom egzaminatorów i egzaminowanych nie odrazu będzie mógł być podniesiony, zwłaszcza jeżeli chodzi o rzemieślników z mniejszych miejscowości. Odpowiedzi mogą i często będą musiały zastąpić na razie brak podręczników, które są dopiero opracowywane.

3) Egzaminator zawsze może sprawdzić, czy odpowiedź jest tylko mechanicznie przyswojona, czy też świadczy o zrozumieniu jej treści i o znajomości przedmiotu. To, że niefachowi członkowie komisji mogą żądać dosłownej odpowiedzi na pytanie, nie powinnoby wywrzeć wpływu na rezultat egzaminu, skoro w komisji egzaminacyjnej członkowie fachowi mają przewagę liczebną głosów.

4) Co się zaś tyczy ostatniego zastrzeżenia przeciw opracowaniu odpowiedzi, a mianowicie, że mogą one zdradzać pewne tajemnice zawodowe, to ten argument jest nieistotny, wobec tego, że wiedza jest i powinna być dostępna dla wszystkich, którzy chcą posiąść jej tajemnice.

Reasumując powyższe, Związek Izb Rzemieślniczych R. P. zwrócił się do wszystkich Izb Rzemieślniczych o spowodowanie, aby wszystkie komisje, współpracujące przy tworzeniu projektów programów egzaminacyjnych, zechciały niezależnie od pytań opracowywać orjentacyjne odpowiedzi na umieszczone w programie pytania, o ile można z podaniem podręcznika lub innego źródła, omawiającego obszerniej dane zagadnienie.

Jednocześnie Związek Izb Rzemieślniczych R. P. zwrócił się o przyspieszenie prac sekcyj, opracowujących zarówno własne, jak i przesłane do zaopinjowania projekty programów egzaminacyjnych, Często zaopinjowanie to, nawet w wypadku, gdy przesłany projekt zawiera rażące braki, wyraża się w stereotypowem zdaniu „Komisja uznaje projekt za nadający się do przyjęcia".

W celu uniknięcia tak ogólnikowych opinij i ułatwienia Komisjom ich pracy, Związek Izb Rzemieślniczych podaje poniżej „Schemat ugrupowania materjału w projekcie programu egzaminacyjnego". O ile projekt opinjowany nie zawiera pytań z wszystkich działów wymienionych w schemacie, lub zbyt mało uwzględnia niektóre działy, należy bezwzględnie starać się o odpowiednie uzupełnienie projektu nowemi pytaniami i odpowiedziami.

Schemat ugrupowania materjału w projekcie programów egzaminacyjnych

A. EGZAMIN CZELADNICZY.

I. Egzamin praktyczny.

1) Przykładowe wymienienie „sztuk czeladniczych".

2) Przeciętny czas wyznaczony na wykonanie „sztuki" (od—do).

II. Egzamin teoretyczny.

1) Część teoretyczno-zawodowa (przedmioty zawodowe i ściśle zespolone z danem rzemiosłem).

a) Materjałoznawstwo:

surowce, półfabrykaty, materjały podstawowe i pomocnicze,

własności chemiczne materjałów,

własności mechaniczne i sposoby poznawania jakości materjałów,

sposoby przechowywania materjałów.

b) Narzędzioznawstwo.

c) Mierzenie i obliczanie powierzchni.

d) Technika pracy, Stosowanie materjałów:

tok pracy ręcznej i maszynowej z podziałem na ściślejsze specjalności danego rzemiosła.

e) Rysunki. Ich rodzaje i przeznaczenie.

f) Estetyka i styloznawstwo (formy przedmiotów).

g) Historja zawodu.

h) Hygjena i bezpieczeństwo pracy w danym zawodzie.

2. Część teoretyczno - ogólna (przedmioty niezwiązane ściśle z zawodem: jak w programach egzaminacyjnych dla wszystkich rodzajów rzemiosł).

B. EGZAMIN MISTRZOWSKI.

I. Egzamin praktyczny.

1) Przykładowe wymienienie „sztuk mistrzowskich".

2) Przeciętny czas, wyznaczony na wykonanie „sztuki" (od—do).

II. Egzamin teoretyczny.

1) Część teoretyczno - zawodowa . . . jak w egzaminie czeladniczym, z rozwinięciem i pogłębieniem pytań, a ponadto:

do p. b) . . . . . i organizacja techniczna warsztatu.

do p. c) . . . . . Kalkulacja materjałów, kalkulacja handlowa kosztów własnych i zysku i organizacja przemysłowa warsztatu.

do p. e) . . . . . Rysunek techniczny i odręczny. Projektowanie, kompozycje rysunkowe.

2) Część teoretyczno - ogólna (jak w programach egzaminacyjnych dla wszystkich rodzajów rzemiosł).

W DRUGIEJ POŁOWIE MAJA B. R. WYJDZIE SPECJALNY NUMER „RZEMIOSŁA", O ZNACZNIE ZWIĘKSZONEJ OBJĘTOŚCI I BOGATO ILUSTROWANY, POŚWIĘCONY RZEMIOSŁU FOTOGRAFICZNEMU. MATERJAŁY REDAKCYJNE I OGŁOSZENIA PRZYJMOWANE BĘDĄ DO DN. 16 MAJA B. R. WŁĄCZNIE.

ROCZNE
WALNE ZGROMADZENIE

członków „Obuwnika" Spółdz. handl.-przem. z ogr. odp. w Katowicach, odbędzie się 13 maja 1935 r. o godz. 17-ej w sali „Strzechy Górniczej" w Katowicach, ul. Andrzeja 21.

Porządek obrad:

1) Zagajenie.
2) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3) Sprawozdanie Zarządu za 1934 r.
4) Sprawozdanie Rady Nadzorczej za 1934 r.
5) Uchwalenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej pokwitowania za 1934 r.
6) Wybór Rady Nadzorczej.
7) Wolne głosy bez uchwał.

Sprawozdanie roczne oraz bilans za 1934 r. wyłożone są w myśl § 55 Ustawy o spółdzielniach w lokalu Spółdzielni w godzinach urzędowych.

Katowice, dnia 23 kwietnia 1935 r.

Prezes Rady Nadzorczej
(—) Lotter.

Zgubiłem świadectwo czeladnicze wydane przez Izbę Rzemieślniczą w Lublinie w roku 1931
Kazimierz Miąc
z zawodu rzeźniczo-wędliniarskiego. Lubartów.

DO PP. PRENUMERATORÓW „RZEMIOSŁA".

Administracja przypomina, że zgodnie z komunikatem, zamieszczonym na ostatniej stronicy w Nr. 13 „Rzemiosła", wstrzymuje wysyłkę czasopisma do PP. Prenumeratorów, zalegających w opłacie prenumeraty za I kwartał r. b.

Celem uniknięcia zbędnej przerwy w odbiorze tygodnika, należy bezzwłocznie przekazać należność na pocztowe konto rozrachunkowe lub konto P.K.O. „Rzemiosła" Nr. 6066.

Należność za prenumeratę można również wpłacać do kasy najbliższej (właściwej terytorjalnie) Izby Rzemieślniczej.

ADMINISTRACJA TYGODNIKA „RZEMIOSŁO".

Prenumerata: kwartalnie zł. 2.40, półrocznie zł. 4.80, rocznie 9.60.

Ceny ogłoszeń: 1/1 strony — zł. 300, 1/2 — zł. 160, 1/4 — zł. 85, 1/8 — zł. 45, 1/16 — zł. 22.50

Wydawca: Związek Izb Rzemieślniczych R. P. **Redaktor: WŁADYSŁAW GINDRICH**

Druk. „Współczesna", Sp. z o. o., Szpitalna 10.